... 16 stron

Cena egz. 10 gr

Kurjer Zachodni

»ISKRA«

ROK XXIX

Niedziela 9 stycznia 1938 r. Nr. 8

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

ś. p.

BOLESŁAW KOZŁOWSKI

URZĘDNIK TOWARZYSTWA KOPALŃ WĘGLA „FLORA" S. A. W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 8 stycznia 1938 r., przeżywszy lat 57.

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego pracownika, człowieka kryształowego charakteru, o wielkich zaletach umysłu i serca.

Cześć Jego pamięci!

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 10 stycznia o godz. 10.30 rano z domu żałoby na Kopalni „Flora" do kościoła parafialnego w Gołonogu, skąd po odprawionym nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie na cmentarz miejscowy.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KOPALŃ WĘGLA „FLORA" SP. A.

ś. † p.

BOLESŁAW KOZŁOWSKI

URZĘDNIK TOWARZYSTWA KOPALŃ WĘGLA „FLORA" S. A. W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 8 stycznia 1938 r., przeżywszy lat 57.

W Zmarłym tracimy zacnego i uczynnego kolegę, nieodżałowanego towarzysza pracy, człowieka wielkich zalet.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

PRACOWNICY TOWARZYSTWA KOPALŃ WĘGLA „FLORA" SP. A.

Rak uleczalny

BYDGOSZCZ, 8.1. — Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano na zapowiedziany od dawna referat bydgoskiego lekarza—naturalisty Sękowskiego o uleczalności raka.

Lekarz Sękowski oświadczył że rak jest chorobą uleczalną. Twierdzenie to poparł licznymi dowodami ze swej praktyki lekarskiej.

P. Sękowski wyleczył swoim systemem około 150 ludzi chorych na raka. W wielu wypadkach udano się do niego po beznadziejnych kuracjach u lekarzy zagranicznych. I wtedy system lekarza bydgoskiego okazał się zbawienny.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok

ś.p. Edwarda Andrzeja Chabert

oraz osobom, które okazały nam z powodu bolesnej straty wyrazy głębokiego współczucia, składają tą drogą serdeczną podziękę

Aleksandrostwo Chabert i syn

La famille CHABERT profondément touchée par les nombreuses marques de sympathie a l'occasion du deuil qui l'a frappée, prie toutes les personnes qui ont pris part a son vif chagrin, d'agréer ses remerciements émus

Teruel odebrany przez czerwonych?

Sensacyjny komunikat rządu republikańskiego

BARCELONA, 8.1. Ministerstwo obrony narodowej ogłosiło komunikat, w którym twierdzi, iż wczoraj większa część garnizonu miasta Teruel poddała się wojskom rządowym.

Dowództwo wojsk rządowych zgodziło się na wypuszczenie z miasta — wojsk narodowych.

W Teruelu broni się jeszcze w nielicznych budynkach garstka powstańców Oddziały rządowe przeprowadzały do późnych godzin nocnych oczyszczanie miasta z luźnych oddziałów powstańczych.

PARYŻ, 8.1. Według źródeł powstańczych bitwa na froncie Teruel ograniczyła się obecnie do małych potyczek o poszczególne gniazda oporu. Walki te toczą się ze zmiennym szczęściem.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że rozmach ofensywy powstańczej załamał się na umocnionych pozycjach czerwonych.

Większym operacjom nie sprzyjają również warunki atmosferyczne; pod Teruelem panują wciąż mrozy do 15 st. i wieją silne mroźne wiatry.

O ile piechota ogranicza się do drobnych jedynie wypadów, artyleria obu stron przez cały dzień z małymi tylko przerwami bombarduje linie przeciwników.

Ośrodkiem najzacietszych walk były wczoraj pozycje czerwonych koło Muela de Villastar, gdzie powstańcy zdobyli część pozycyj rządowych.

SALAMANKA, 8.1. Kwatera główna komunikuje o zajęciu przez wojska powstańcze na froncie pod Teruelem nowych ważnych pozycyj.

„Pogrzebanie traktatu wersalskiego to nowy ład w Europie"

Charakterystyczne głosy prasy niemieckiej

BERLIN, 8.1. Prasa niemiecka zajmuje się notowaniem opinii włoskich na temat przygotowań w związku z przyjazdem kanclerza Hitlera. Aczkolwiek do samej wizyty jest jeszcze dość daleko, to jednak prasa obu krajów przygotowuje już grunt pod przyszłą manifestację przyjaźni włosko-niemieckiej.

„Nachtausgabe" podnosi, że od końca wielkiej wojny nigdy jeszcze nie nastąpiła wymiana takiej serdeczności między Włochami, jak obecnie na łamach dzienników włoskich, a w jesieni w gazetach niemieckich z okazji ówczesnego przyjazdu Mussoliniego do Berlina.

Manifestacje te są nie tylko wyrazem wspólnoty dwóch państw, ale także silnym wyrazem kontrofensywy politycznej przeciwko Genewie, a jednocześnie mocnym wyrazem poparcia osi Rzym—Berlin.

Dziennik zaznacza, iż Francja i Anglia powinny wziąć te głosy pod uwagę w związku z sytuacją polityczną w Europie.

Dziennik kończy swoje uwagi oświadczeniem, że radość Włochów i Niemiec z powodu bliskiego spotkania Hitlera z Mussolinim nie jest wyrazem imperializmu, lecz zadowolenia z nowego ładu, jaki powstaje w Europie na gruzach traktatu wersalskiego.

Zydzi rozsadnikiem

KOMUNIZMU W KANADZIE

MONTREAL. Premier stanu Quebec Duplessis, prowadzący już od dłuższego czasu energiczną akcję antykomunistyczną, polecił policji przeprowadzić rewizję w biurach żydowskiej organizacji „Canadian Labor Circle". W czasie rewizji skonfiskowano przeszło 800 książek o treści wywrotowej w języku żydowskim. Jednocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniach przewodniczącego i sekretarza zjednoczonych związków narodowych robotników przemysłu żelaznego, stalowego i cynkowego. Znaleziono tam dużą ilość literatury wywrotowej i szereg ważnych dokumentów.

5 tajemniczych zgonów

Czy Barmat został otruty?

BRUKSELA, 8.1. Wynik sądowo-lekarskiej sekcji zwłok Barmata nie został dotychczas podany do wiadomości.

Doniesienie urzędowe, według którego Barmat zmarł śmiercią naturalną, podawane jest w szerokich kołach silne w wątpliwość. Mówi się m. in. o samobójstwie.

„Nation Belge" uważa za możliwe, nawet otrucie.

Dzienniki wskazują, że od początku śledztwa w sprawie afer Barmata i Banku Narodowego jest to już piąty nieoczekiwany wypadek śmierci uczestników tych afer.

Niektóre pisma stwierdzają, że ze śmiercią Barmata schodzi do grobu ostatni główny świadek w sprawie skandalu w Banku Narodowym.

Przed niespełna tygodniem umarł jak wiadomo b. gubernator Banku Narodowego Franck.

Zwolnienia od czesnego

WARSZAWA, 8.1. (Tel. wł.) Ministerstwo oświaty wydało okólnik o wprowadzeniu zwolnień od czesnego w szkołach dla dzieci po poległych policjantach. Sieroty po policjantach zwalniane będą od czesnego w szkołach.

ZEMSTA ZA PROCES STASZYSA

Smutny Sylwester Polaków na Litwie

(Od własnego korespondenta)

Królewiec, w styczniu.

Sylwester 1937 przyniósł Polakom na Litwie wręcz tragiczne niespodzianki. Minister spraw wewnętrznych gen. Czaplikas, godny następca sławnego płk. Rustejki, coraz energiczniej tępi wszelkie przejawy polskości. Aby jednak panu generałowi nie można było nic formalnie zarzucić, wprowadzono w życie nową ustawę o stowarzyszeniach, a co za tym idzie zmuszono wszystkie istniejące na Litwie stowarzyszenia d ozmiany statutów, celem przystosowania ich do wymagań nowej ustawy.

Ostateczny termin rejestrowania nowych statutów upłynął właśnie w dniu 31 grudnia r. ub. Już od dłuższego czasu Polonia zamieszkała na Litwie spodziewała się represji, zauważono bowiem, że

statuty złożone w terminie przez organizacje polskie, nie były dostatecznie szybko załatwiane.

Mało, zaakceptowanie ich odkładano z dnia na dzień, wynajdując coraz to nowe, coraz bardziej wykrętne wymówki.

Bomba pękła w Sylwestra, kiedy to wreszcie władze litewskie zdecydowały się zawiadomić czynniki zainteresowane, że ministerstwo spraw wewnętrznych nie zarejestrowało statutów następujących organizacyj polskich:

Związek nauczycieli szkół polskich na Litwie, Polski klub sportowy „Sparta", Polski Związek ludzi pracy, Związek polskiej młodzieży akademickiej Litwy i wreszcie Klub Polski w Kownie.

Logicznie rozumując, jeśli weźmie się pod uwagę, że statuty wszystkich wymienionych towarzystw w całej rozciągłości zostały przystosowane do nowej ustawy, odmówienie legalizacji, mogło by nastąpić jedynie w wypadku, gdy wymienione towarzystwa przejawiały jakąkolwiek działalność antylitewską, czy też zagrażającą bezpieczeństwu państwa. Tak przynajmniej dzieje się w każdym kraju, ale.. Litwa rządzi się wręcz odmiennymi prawami.

Związek nauczycieli szkół polskich na Litwie stał na platformie jak najbardziej lojalnej współpracy z czynnikami litewskimi, przy jednoczesnym, bezustannym dbaniu o samokształcenie nauczycieli, wykładających w szkołach polskich. Szkół tych, jak wiadomo, jest na Litwie coraz mniej, ale poziom nauczania miał być zato odpowiednio wysoki.

To „przestępstwo" wystarczyło, aby organizacja została zlikwidowana!

Polski klub sportowy „Sparta" nigdy nie wykraczał poza ramy swych zainteresowań. Był reprezentacyjnie dla litewskiego sportu nie groźnym, bo już od dłuższego czasu nie dopuszczano „Sparty" do zawodów, tak że musiała ona kontentować się rozgrywkami wewnętrznymi. Mało, co lepszych graczy „Sparty" kluby litewskie przeciągnęły do siebie, albo grożąc im pozbawieniem pracy w przedsiębiorstwach litewskich, albo też — bezrobotnych — nęcąc perspektywą otrzymania pracy wzamian za wystąpienie z klubu polskiego, a zaciągnięcie się do litewskiego. Wszyscy wiedzieli doskonale, że „Sparta" jest klubem dużej klasy ,ale wiedziano równie dokładnie, że w wytworzonych stosunkach nie próbuje ona nawet mierzyć się z klubami litewskimi i nie sięga po nagrody. Mimo to — „Spartę" zamknięto!

Związek Ludzi Pracy nie wykraczał poza ramy organizacji samopomocowej dla miejskiego ludu pracującego Czy to było przestępstwem? Prawdopodobnie tak, bo statut organizacji nie został zatwierdzony!

Zlikwidowano opiekujący się całą polską młodzieżą akademicką Związek tejże młodzieży na Litwie. Zostało co prawda Zjednoczenie studentów Polaków, ale działalność jego ogranicza się wyłącznie do uniwersytetu Witolda w Kownie.

Młodzież polską na innych wyższych uczelniach litewskich pozbawiono opieki, pozbawiono organizacji, która pomogła jej moralnie i materialnie do przebrnięcia przez te wszystkie trudności, jakich tyle piętrzy się przed młodymi w ich żmudnej drodze do kariery.

Zlikwidowano wreszcie organizację kulturalno-towarzyską, jaką był Klub Polski w Kownie, rejestrując wzamian, aby usunąć zbyt jaskrawe preteksty niewątpliwych szykan, kilka towarzystw oświatowo-kulturalnych i charytatywnych o tak ograniczonych możliwościach działania, że.. właściwie można by z tych rejestracji całkowicie zrezygnować

Czym się tłomaczy ten bezprzytomny szał antypolski? Sprawa jest jasna i nie trzeba zbyt głęboko sięgać w stosunki polsko-litewskie. Aby pojąć, że Litwa wskutek procesu Staszysa w Wilnie uderzona za swe, delikatnie powiedzmy, złośliwe figle, po łapach, zapałała zemstą.

Gdyby „zemstę" tę organizował kto inny, może by nie poszła po tej właśnie drodze, może były by inne reperkusje, ba — ale żandarmskie metody litewskich leaderów były, okazuje się, bliższe litewskim.. „mężom stanu"!

Widz.

Potworny wybuch benzyny

Pociąg wpadł na samochód-cysternę

PARYŻ, 8.1. Niebywała w dziejach kolejnictwa katastrofa wydarzyła się wczoraj w południowej Francji. Zderzenie samochodu—cysterny z pociągiem wywołało straszliwy w skutkach pożar.

W pobliżu miejscowości La Nouvelle między stacjami Perpignan i Narbonne przejeżdżał przez przejazd kolejowy samochód—cysterna, wiozący 15.000 litrów benzyny. Szlaban był otwarty, kierowca nie przeczuwając więc niebezpieczeństwa wjechał na tor.

W tym momencie nadjechał pociąg, który całym rozpędem uderzył w tył samochodu. **Nastąpiła ogłuszająca eksplozja. 15.000 litrów benzyny rozlało się wokół i stanęło w płomieniach.**

Morze ognia ogarnęło samochód i pociąg, a następnie płonąca benzyna objęła stojący przy przejeździe jednopiętrowy domek dróżnika, oraz sąsiadujące z nim zabudowania.

Maszynista, ranny wskutek wybuchu zatrzymał natychmiast pociąg, gdy jednak ujrzał niebezpieczeństwo, grożące lokomotywie i wagonom **mimo ciężkich ran i poparzeń, resztkami sił uruchomił pociąg i przesunął wagony o kilkadziesiąt metrów dalej.**

Mdlejąc zw ysiłku zatrzymał pociąg i padł nieprzytomny na podłogę. Personel kolejowy rzucił się najpierw do gaszenia dwu płonących wagonów, po czym pośpieszył z pomocą dróżnikowi i szoferowi nieszczęsnego samochodu.

Jak się okazało, szofer również poparzony wskutek wybuchu, nie stracił przytomności umysłu i zdążył wskoczyć do pobliskiego kanału, ratując życie.

Straszną śmiercią zginął dróżnik. — Wyrzucił on z pierwszego piętra otoczonego morzem ognia domku najpierw nieletniego syna, a potem żonę. Zabrakło mu jednak sił, by samemu ratować się ucieczką z płonącego domku.

Dróżnik spłonął żywcem, żona zaś jego i syn przebrnęli przez płonący potok benzyny, odnieśli przy tym ciężkie poparzenia, zdołali się jednak uratować.

Spośród personelu kolejowego odniosły poparzenia trzy osoby. które usiłowały ratować dróżnika. Ponadto kilku kolejarzy jest lżej poparzonych podczas gaszenia płonących wagonów.

Newy wice-minister

ROLNICTWA

WARSZAWA, 8.1. W politycznych kołach stolicy mówi się o bliskiej nominacji wiceministra rolnictwa i reform rolnych na miejsce nieobsadzone od chwili ustąpienia b wiceministra hr. Rogera Raczyńskiego. Etat ministerstwa rolnictwa i reform rolnych przewiduje nawet dwa stanowiska wiceministrów, obecnie jednak żadne z nich nie jest obsadzone.

Krążą pogłoski, iż najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest b. minister spraw wewnętrznych dr Maurycy Jaroszyński, wybitny specjalista w dziedzinie administracji samorządowej. Wobec tego, iż wkrótce Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych ma się zająć aktywizacją działalności samorządu terytorialnego na odcinku rolniczym — kandydatura dra Jaroszyńskiego wydaje się być bardzo prawdopodobna

Mówi się również o kandydaturze p. Czesława Bobrowskiego, obecnego dyrektora departamentu ekonomicznego w Ministerstwie rolnictwa i reform rolnych, jednego z najbliższych współpracowników min. Poniatowskiego

Odrodzenie religijne

W SOWIETACH

MOSKWA, 8.1. W czasie tegorocznych świąt Bożego Narodzenia, które według starego stylu przypadały w piątek, liczba wiernych w cerkwiach moskiewskich była większa, niż w roku ubiegłym. Podobnie ma się rzecz i na prowincji.

Nie hr. Tarnowski

LECZ MŁODY ŚLUSARZ POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

WARSZAWA, 8.1. (Tel. wł.) Policja wyjaśniła tajemnicę samobójstwa pod wiaduktem Poniatowskiego, o czym donosiliśmy wczoraj. Śmiercią samobójczą zakończył swe życiowe rachunki 18-letni praktykant ślusarski Ryszard Górski, zamieszkały z rodziną przy ul Ogrodowej, a nie hr. Jan Tarnowski — jak to początkowo sądzono.

Górski odznaczał się nieprzeciętną urodą Zainteresowało się nim kilku arystokratów, którzy chętnie zaczęli przebywać w jego towarzystwie.

Przyjmowano go u siebie, fetowano, dawano pieniądze.

Zdemoralizowany chłopak od roku nie pracował — wiódł próżniaczy żywot.

Ostatnio wyszedł z domu o godz. 8 wiecz., obszedł kilka eleganckich kawiarni — jak gdyby kogoś szukając, po czym poszedł nad Wisłę Tu błąkał się do godziny 1 w nocy, po czym pod wiaduktem popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Zatarg angielsko-japoński w Szanghaju

Oficerowie brytyjscy pobici przez żołnierzy japońskich

LONDYN, 8.1. W Szanghaju doszło do zajść między oficerami policji angielskiej, a żołnierzami japońskimi.

Pobici zostali: inspektor Westa i sierżant policji brytyjskiej Turnera. Trzeba ich było umieścić w szpitalu.

Zajście wynikło nat le interwencji Turnera przeciw brutalnemu traktowaniu Chińczyka przez japońskiego żołnierza, wówczas wkroczyli na odcinek brytyjski koncesji międzynarodowej żołnierze japońscy, którzy pobili obu Anglików.

Jeszcze w dzień Bożego Narodzenia żołnierze japońscy **pobili dwóch oficerów policji brytyjskiej a w kilka dni później doszło do nowego zajścia, w którym pobito dwóch innych oficerów policji brytyjskiej.**

Przy okazji tych zajść żołnierze japońscy naruszyli granicę terytorium koncesji międzynarodowej obsadzonego siłami brytyjskimi.

Wojska japońskie wmaszerowały na teren podlegający angielskim siłom zbrojnym, przy czym wejście Japończyków odbyło się w kilku punktach równocześnie.

Wówczas brytyjskie władze policyjne złożyły władzom morskim Szanghaju energiczny protest, a dziś dowódca sił brytyjskich w Chinach, Teliens Molett odwiedził japońskiego attache wojskowego i złożył energiczny protest przeciwko pogwałceniu brytyjskiego odcinka obronnego przez żołnierzy japońskich.

Przestrzegł on, iż powtórzenie się podobnych incydentów może pociągnąć za sobą jak najpoważniejsze następstwa.

Japończycy opuścili zajęty już przez siebie teren.

Zdaniem angielskich kół politycznych wypadki te przyczynią się do większego jeszcze zaostrzenia i tak naprężonych stosunków istniejących pomiędzy Londynem a Tokio.

O BOJKOT TOWARÓW JAPOŃSKICH

Angielskie radykalne koła lewicowe zażądały bojkotu wszystkich towarów japońskich przez angielski świat robotniczy.

Odbyło się wspólne posiedzenie zarządu związków zawodowych, rady głównej partii robotniczych oraz komitetu Labour Party, na którym żądanie to po dłuższej dyskusji odrzucono.

Większość uczestników zebrania stała na stanowisku, że bojkot towarów japońskich przeprowadzony może zostać tylko wyłącznie przez całe społeczeństwo. Po posiedzeniu ogłoszono komunikat w którym zarówno partie robotnicze jak i związki zawodowe w ostry sposób krytykują politykę dalekowschodnią rządu angielskiego i żądają wspólnej akcji Anglii oraz Ameryki przeciwko Japonii.

„Nie spocznę dopóki nie zgładzę jednego z ministrów francuskich"

PARYŻ, 8.1. Ostatnio aresztowany został przez francuskie władze bezpieczeństwa terorysta Koloman Budai pod zarzutem, iż planował zamach na francuskiego ministra spraw zagranicznych Delbos, oraz na generalnego rezydenta francuskiego w Tunisie Lebeau.

Podczas przesłuchiwania Budai twierdził uporczywie, że padł ofiarą oszczerstwa i stanowczo wypierał się zarzuconych mu zamiarów.

Obecnie w jego sprawie zaszedł sensacyjny zwrot. Oto w wyniku dokładnej rewizji kufrów aresztowanego terorysty znaleziono obszerną korespondencję, a wśród niej list, pisany przez Budai'a, zawierający następujące zdanie: „Nie spocznę tak długo, dopóki nie zgładzę jednego z francuskich ministrów".

Na tej podstawie przygotowany zostanie obecnie akt oskarżenia i odbędzie się proces, który zapowiada się bardzo sensacyjnie.

KTO WYGRAŁ?

Stała dzienna wygrana zł. 5000 na nr.: 146890

Zł. 10.000 na n-ry: 50025 71697 81220

Zł. 5,000 na n-ry: 2762 48691 75064 94517 122244 142718

Zł. 2.000 na n-ry: 14560 31243 37699 71746.

Odbudowa kredytu długoterminowego

jednym z ważniejszych zagadnień gospodarczych

Pomyślny rozwój kapitalizacji w Polsce, wyrażający się silnym wzrostem wkładów w szeregu instytucji finansowych oraz potanieniem pieniądza, uzasadnia potrzebę zwrócenia uwagi na nasz rynek kredytów długoterminowych.

Trzeba stwierdzić, że rynek ten od dłuższego już czasu był bardzo zaniedbany. Dane statystyczne wykazują, że ogólny stan emisji listów zastawnych i obligacyj wszystkich polskich instytucyj kredytu długoterminowego wynosił w końcu 1932 r. 2.261 miln. zł. — był to stan najwyższy. W ciągu 1933 roku suma ta obniżyła się do 2.044 mil. na koniec 1934 r. notujemy 1.977 miln., nieco niższa kwota przypada na rok 1935, a mianowicie 1.972 miln., z końcem 1936 r. kredyt emisyjny doznał pewnego wzrostu, sięgając kwoty 2.014 miln. zł. Przybliżone dane za trzy kwartały r. ub. wykazują stan emisyj instytucyj kredytu długoterminowego — 1.959 miln. złotych. Z sumy tej na emisje Banku Gospodarstwa Krajowego przypada 691.9 miln., Państwowy Bank Rolny — 210.1 miln., 3 towarzystwa kredytowe ziemskie — 377.1 miln., 14 towarzystw kredytowych miejskich — 311 miln., 4 banki hipoteczne i 2 komunalne — 128.2 miln., wreszcie Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego— 32 miln. zł.

Najwyższy spadek wykazują pożyczki i emisje towarzystw kredytowych ziemskich oraz banków hipotecznych, najmniejszy zaś — banki państwowe i towarzystwa kredytowe miejskie.

Głównym źródłem kredytu długoterminowego jest więc niewątpliwie **Bank Gospodarstwa Krajowego, którego działalność w tej dziedzinie jest bardzo szeroka.** Obejmuje ona pożyczki hipoteczne na nieruchomości ziemskie i domy murowane oraz przedsiębiorstwa przemysłowe, pożyczki komunalne i kolejowe. Drugą instytucją państwową, stosującą kredyt długoterminowy jest **Państwowy Bank Rolny, który łącznie z Bankiem Akceptacyjnym prowadzi intensywną akcję oddłużeniową w rolnictwie.**

Ze względu na ograniczone w ostatnich latach możliwości lokacyjne dla swych emisyj na rynku, oba te banki państwowe wprowadziły specjalną formę długoterminowych pożyczek gotówkowych amortyzacyjnych.

Niewątpliwie jednym z zasadniczych warunków normalizacji stosunków w dziedzinie kredytu długoterminowego jest sprawa należytego funkcjonowania giełd, jako rynku dla wszelkiego rodzaju emisji. Depresja, jaka od dłuższego czasu panowała na prywatnym rynku lokacyjnym uniemożliwiała lokowanie listów zastawnych i obligacyj za pośrednictwem giełd. **Nie ma dziś gospodarstwa rolnego ani przedsiębiorstwa, któreby mogło znieść tak duży ciężar oprocentowania, jaki wynika z obecnej rentowności listów zastawnych prywatnych instytucji kredytu długoterminowego.**

Rentowność kształtuje się obecnie w granicach od 10 do 13 proc. i nie jest specjalnie wyższa, niż w latach dobrej koniunktury.

Uruchomienie kredytu długoterminowego zależy więc ściśle od uzdrowienia rynku lokacyjnego i uporządkowania stosunków panujących na nim. Droga do tego prowadzi m. in. przez zniwelowanie dużych rozpiętości minimalnego oprocentowania papierów oraz przez systematyczną akcję na giełdach, celem podniesienia zbyt niskich kursów i roztoczenia nad wszystkimi papierami należytej opieki.

Obecnie, gdy potrzeba inwestycji jest szczególnie aktualna, rozwiązanie zagadnienia odpowiedniego ich finansowania, a w szczególności zapewnienia możliwie długoterminowych kredytów, posiada doniosłe znaczenie. Dlatego też zarówno rynek akcyjny, umożliwiający dopływ środków na cele przemysłowe, jak też i rynek prywatnych papierów lokacyjnych długoterminowych do maga się szczególnej opieki.

Należy sądzić, że ostatnie posunięcia rządu w kierunku potanienia kosztów kredytu niewątpliwie przyczynią się do odbudowy kredytu długoterminowego, którego brak w rozmiarach odpowiadających potrzebom gospodarstwa narodowego Polski jest zagadnieniem najbardziej interesującym nasze sfery gospodarcze.

——— K. N.

NOWE TRUDNOŚCI W TRANSPORCIE MORSKIM

dla węgla polskiego

W okresie lipiec, sierpień r. ub. zdarzyło się kilka wypadków zagrzania się ładunków węgla polskiego, przeważnie na statkach greckich, zdążających w kierunku do Ameryki Południowej, lub do portów Morza Śródziemnego.

Wypadki te były opisywane w fachowej prasie angielskiej, która podkreśliła niebezpieczeństwo dla statków przewożących węgiel polski oraz straty, na jakie są narażone towarzystwa ubezpieczeniowe. **Dotychczas nie zostało wyjaśnione, czy i w ilu wypadkach przyczyną zagrzania się, a nawet zapalenia się były właściwości naszego węgla.**

Tymczasem w dn. 23 grudnia r. ub. ukazała się wiadomość w czasopiśmie angielskim „Shipbuilding and Shipping Record", że morskie towarzystwa ubezpieczeniowe wprowadzają klauzulę obowiązującą z dn. 1 stycznia rb., **która zabrania statkom przewożenia węgla polskiego poza Bordeaux w kierunku na południe.** Klauzula taka rzecz oczywista miałaby bardzo niekorzystny wpływ na zasięg eksportu naszego węgla to też wiadomość powyższa wymaga szybkiego wyjaśnienia i w wypadku gdy informacja ta odpowiada rzeczywistości, należy zrobić wszystko możliwe aby klauzulę uchylić, lub też zmobilizować w jaknajkrótszym czasie niezbędny fundusz, uniezależniony od angielskich towarzystw asekuracyjnych.

Czy min. Delbos pojedzie do Berlina?

Ważna rozmowa francusko-angielska w Genewie

Zbliżające się spotkanie min. Delbosa z min. Edenem w Genewie budzi już dziś duże zainteresowanie.

Rozmowa ta — pisze „Daily Herald" — stanowić będzie czwarty etap na drodze wysiłków na rzecz uspokojenia Europy. Pierwszym etapem była wizyta Halifaxa w Niemczech, drugim wizyta Chautempsa i Delbosa w Londynie, **trzecim podróż Delbosa do Warszawy, Bukaresztu, Białogrodu i Pragi.**

W Genewie ministrowie spraw zagr. W. Brytanii i Francji przedyskutują sytuację międzynarodową na tle doświadczeń, zebranych przez Delbosa. Również raport van Zeelanda będzie przedmiotem ich narad.

Wynikiem rozmów w Genewie może być — zdaniem dziennika — decyzja **odbycia przez Delbosa wizyty w Berlinie.** Eden i Delbos przedyskutują między sobą, czy tego rodzaju wizyta będzie mogła służyć właściwym celom, czy też lepiej byłoby przedsięwziąć kroki mniej jaskrawe dla wybudowania pomostu francusko - niemieckiego.

Nowy program zbrojeń

włoskich na morzu

Wydarzeniem dnia jest ogłoszenie nowego programu zbrojeń morskich, który przewiduje budowę 1) dwóch pancerników o wyporności 35 tys. ton, 2) 12 okrętów wywiadowczych oceanicznych, 3) znacznej liczby łodzi podwodnych.

Program ten jest kontynuacją nowej polityki morskiej, zainicjowanej przed trzema laty, gdy Włochy postanowiły zasadniczo przekształcić charakter swoich sił morskich, kładąc szczególny nacisk na budowę wielkich jednostek. Od tego czasu zmodernizowano 4 stare pancerniki o wyporności 24 tys. ton oraz przystąpiono do budowy 2 nowych pancerników o wyporności 35 tys. ton. Obecnie zapadła decyzja o budowie dwóch dalszych pancerników 35 tys. tonowych.

Realizacja tego planu świadczy, że Włochy z programu wyłącznie obronnego przeszły do **wykonania programu którego rysem charakterystycznym jest w dużej mierze panowanie na morzach.** Nowe zbrojenia, które można uważać za odpowiedź na zeszłoroczny plan zbrojeń angielskich, wiążą się ze znacznym powiększeniem włoskich posiadłości kolonialnych, dokonanym dzięki podbojowi Abisynii.

Oczywiście wydatki, związane z wykonaniem nowego planu zbrojeniowego, nie dadzą się pomieścić w zwyczajnym budżecie państwowym, który na r. 1938-39 zamyka się w granicach 25 miliardów lir. **Rząd będzie musiał, podobnie jak w r. 1936-37 uciec się do kredytów nadzwyczajnych, które we wspomnianym roku wynosiły zgóra 17 miliardów.**

Z DNIA

PISMO CODZIENNE LEWICY PATRIOTYCZNEJ

Potwierdzają się pogłoski w sprawie pisma codziennego Lewicy Patriotycznej. Dowiadujemy się, iż pod koniec stycznia br. ukaże się to pismo p.n. „Dziennik Patriotyczny". Na czele redakcji tego pisma staną pp. Stachurski i Horko. Obaj wymienieni działacze należeli ideowo do Legionu Młodych.

FINLANDIA ZLIKWIDOWAŁA BEZROBOCIE

Nie ma tam już ludzi bez pracy, nie ma drażliwych problemów wewnętrznych i osiągnięto szczytowy punkt koniunktury. Wszystko to stało się pod rządami socjalistów, jak donosi w tytule „Robotnik". Twierdzeniu temu nie można właściwie nic zarzucić. Rozkwit gospodarczy Finlandii nie ulega bowiem wątpliwości, a faktem jest, że głównym stronnictwem koalicji rządowej jest partia socjalistyczna.

Na marginesie zaznaczyć jednak wypada, że warunki naturalne Finlandii są tego rodzaju, iż chyba tylko skrajne eksperymenty mogłyby tam wywołać bezrobocie i nędzę. Socjaliści fińscy są zaś jak najbardziej dalecy od wszelkiego eksperymentatorstwa i doktrynerstwa. **Reprezentują oni ów skandynawski odłam socjalizmu umiarkowanego, demokratycznego, liberalnego, który potrafił w ramach ustroju kapitalistycznego zastosować mądrą politykę popierania inicjatywy prywatnej, doprowadzając cały półwysep do rozkwitu.** Nieznane są tam takie straszaki przedsiębiorczości, jak wywłaszczenie, etatyzm, czy nadmierne opodatkowanie na rzecz zbiurokratyzowanych ubezpieczeń społecznych.

Socjalizm skandynawski potrafił postawić na pierwszym miejscu **interes całości**, a dopiero na drugim — interes klasy, co wyszło na zdrowie warstwom pracującym, które coraz bardziej stają się warstwami posiadającymi.

KONIEC WOJNY BYŁBY OPÓŹNIONY...

Jak już donosiliśmy — Rada miejska w Paryżu niemal jednomyślnie (z wyjątkiem komunistów) nadała jednej z ulic paryskich imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wnioskodawca poseł i radny Raul Brandon w obszernym przemówieniu powołał się m. in. i na moment historyczny dość mało znany, że

gdyby Piłsudski nie przeszkodził rekrutowaniu milionów Polaków do armii niemieckiej pod koniec Wielkiej Wojny — zwycięstwo nad Niemcami byłoby w każdym razie opóźnione.

Przed rozpoczynającym się

drugim okresem sesji parlamentarnej

W poniedziałek wznawia parlament swoją działalność po feriach świątecznych. Rozpocznie się ona, jak to już donosiliśmy, od expose min. Becka w komisji zagranicznej Sejmu.

We wtorek rozpoczyna obrady komisja budżetowa od preliminarza emerytur i zaopatrzeń.

Tego samego dnia zbiera się komisja prawnicza, która rozpatrzy zmiany wprowadzone przez Senat do projektu ustawy o przedłużeniu obniżki komornego i stopniowej likwidacji ochrony lokatorów. **Zmiany te polegają na zupełnej amputacji drugiej części projektu z pozostawieniem tylko pierwszej, tj. przedłużenia obniżki komornego.**

Zdawało by się, że w Sejmie nie znajdzie się większość trzech piątych głosów dla odrzucenia poprawek Senatu. Ale trzeba pamiętać, że w obecnych warunkach możliwe są zawsze niespodzianki.

W środę obradować będzie podkomisja prawnicza Sejmu nad projektem ustawy o ustroju adwokatury. Tutaj zagadnieniem zasadniczym jest kwestia składu narodowościowego adwokatury i jej samorządu zawodowego. W kołach politycznych mówią, że klub parlamentarny OZN wystąpi z obroną polskiego stanu posiadania w adwokaturze.

W czwartek 12 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny nie został jeszcze ogłoszony, prawdopodobnie znajdzie się na nim sprawa komornego i ochrony lokatorów.

Tego samego dnia odbędzie się posiedzenie komisji wojskowej Sejmu, zwołane przez zastępcę przewodniczącego, wicemarsz. Schaetzla. Na porządku dziennym znajduje się projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Niewątpliwie na tym posiedzeniu będzie **także wyjaśniona i załatwiona sprawa wystąpienia 16 członków komisji przeciw jej przewodniczącemu, gen. Żeligowskiemu, który, jak słychać, nie zamierza kapitulować** bez wystrzału i **podejmie kontrofenzywę,** jaką zapowiedział w swoim oświadczeniu, złożonym na poprzednim plenarnym posiedzeniu Sejmu.

LUCJAN BALCEROWSKI

CHCĘ BYĆ DOROSŁYM...

Dziwnym się wydaje, że chociaż każdy z dorosłych przeżywał okres dziecięctwa i młodzieńczy, nie każdy jednak w starszym wieku odznacza się należną dla dzieci wyrozumiałością. Wydaje się więc starszym, że ważne jest tylko to, co oni za ważne uważają, że jasne i łatwe jest dla dzieci to, co dla nich jest zrozumiałe i dostępne. Niewyrozumiałość ta powstaje z niezrozumienia dziecka, jego świata, zainteresowań, z niezdawania sobie sprawy z tego, że nie jest ono dorosłym człowiekiem w miniaturze, ale zupełnie innym człowiekiem, do którego inną miarę należy stosować, niż do człowieka dorosłego. Z tego niezrozumienia wypływa niejednokrotnie niewłaściwość odnoszenia się względem dzieci i młodzieży, tyranizowanie mimowolne ich dziecięctwa i młodości, zbytnie ograniczanie należnej im dla rozwoju swobody.

Z czujnej i troskliwej opieki bezustannie spoglądamy na bawiące się dziecko, wiele rzeczy przejmuje nas obawą i wiele nam się nie podoba. Zwracamy się przeto z rozlicznymi zakazami i uwagami.

— Nie krzycz! Nie płacz! Nie ruszaj tego! nie wkładaj paluszka do buzi! Nie baw się w piasku! Nie wychodź na wóz! Nie nudź! Nie kręć się! Nie wtrącaj się! Nie i nie! Albo też:

— Bo upadniesz, bo złamiesz rękę lub nogę, bo podrzesz spodenki, bo poplamisz kurtkę, bo zaziębisz się, bo dostaniesz dwóje, bo to nieładnie, niegrzecznie, nie wypada, bo rozbijesz wazon.

Co chwilę, na każdym kroku uprzykrzone jak brzęczenie muchy — rozlega się nie i bo, nie i bo. I tworzy się takie nie-bo, które wcale nie jest piękne, radosne, uśmiechnięte, od którego rade by dziecko uciec jak najdalej, aby je nie słyszeć. Tym nie-bo jakże często zanudzamy niepotrzebnie nasze dzieci i starszą młodzież. Nie chciałbym być źle zrozumiany. Nie przeczę, że dziecko potrzebuje opieki i ochrony, ale że jest ono dzieckiem, które powoli i stale musi się rozwijać, nabierać doświadczeń, badać, obserwować, aby stać się w przyszłości dorosłym, przeto potrzebuje ono pewnej swobody, musi mieć możność kształcenia swych zmysłów.

To, co otacza dziecko, inną ma wartość dla niego, niż dla dorosłych. Pokój, kuchnia, sień, strych, podwórze to świat poznawania, świat nowy, wielki, ciekawy i ważny. Jakże go nie zwiedzać, każdy kącik, nie wejść na wóz lub drabinę, nie zobaczyć, co jest na strychu; nie obejrzeć, nie dotknąć każdego przedmiotu, choćby i powalać się, upaść, zbić kolano i z płaczem pobiec do domu, kryć się za szafą, wchodzić pod biurko, wędrować dokoła stołu!... Tyle ciekawości! Taki wielki świat!

Ale dla starszych dawno już stracił wspaniałość, wielkość i ciekawość. Gdy mamusia stoi na drugim końcu pokoju i woła: Jasiu, chodź do mnie, nie uświadamia sobie że droga do niej nie jest dla synka taka bliska i łatwa. Długa ona bardzo dla kilkolatka i pełno na niej przeszkód: i krzesło, o które można się uderzyć, i dywan, o który można zawadzić i upaść jak długi, i olbrzymi stół, który trzeba obejść.

Dlaczego dziecko ma nic nie ruszać, nigdzie nie wchodzić, nie upaść nawet, nie zapłakać, nie pobrudzić się, nie potłuc czego, wszak ono się uczy dopiero, tak jak i my w dziecięctwie, wszak to poznawanie i doświadczenie są konieczne. To, co dla nas nie przedstawia wartości, co jest małe i znane, dla dziecka to ogrom niezbadany, ciekawy, pełen cudów; to, co dla nas jest łatwe i zrozumiałe, dla dziecka jest pełne przeszkód, trudności i niejasności.

Starsi nie zawsze to rozumieją. Dlaczego Zosieńka ma nie płakać, kiedy stłukła swą ukochaną pierwszą, choć brzydką lalkę... i nie mogła się pocieszyć nową wielką śliczną śpiącą lalką.

Nie rozumieją może dlatego, że dzieci są tak blisko, a własne dziecięctwo już daleko...

W odnoszeniu się dorosłych względem dzieci i młodzieży są jeszcze inne, bardziej przykre rzeczy.

Co dziecko jest winno, że jest dzieckiem? że wielu rzeczy nie wie, nie zna, nie widziało, nie potrafi, nie zrobi? Co ono jest winno, że jest malutkie, słabe, nie dostanie do klamki drzwi, do stołu, że jest niezgrabne, nie potrafi usunąć się w porę przechodniowi i zagrodzi mu drogę, że dopiero poznaje, uczy się, doświadcza, rozwija się... Wszak i my byliśmy dziećmi.

Wprawdzie tego zarzutu nikt nie stawia, a jednak...

— Ty malcze, szkrabie, krasnalku, brzdącu, pędraku, smarkaczu, głuptasie mały! Nie wszystkie te określenia mają dodatnie zabarwienie uczuciowe i nie zawsze używamy ich w tym znaczeniu.

— Takiś mały, a tak się mądrzysz; takiś mały, a już kłamiesz, klniesz... Za młodyś, za małyś, jeszcześ „smarkacz“... Ciekawe jest więc dziecko, odkąd ojciec matka czy inna dorosła osoba zaczęła kłamać, kląć... I wydaje się dziecku, że starszym wolno to czynić... Niech tylko ono dorośnie...

Przytoczę tu jeszcze kilka przykładów autentycznych, które podaje Kudasiewicz w książce „Mój kalejdoskop“!

Rozmawiają dzieci między sobą:

— Mamusia powiada, że my to takie głuptasy, że wszystko można przy nas mówić, robić, a my nic nie rozumiemy. Ale to nieprawda, Janku, my wszystko rozumiemy...

I miała rację dziewczynka.

Mały Ignaś wyrzyna coś scyzorykiem na oknie. Nie podoba się to starszej siostrzyczce Basi. Na to mamusia: — To nic, i tak się niedługo wyprowadzimy. Ale Basia się z tym nie zgadza i powiada, że tak się nie powinno robić, za co otrzymuje upomnienie: Błaźnico, matkę chcesz uczyć, ledwoś od ziemi odrosła.

Jak często wytykamy dziecku jego nieporadną młodość i uważamy, że ono nigdy nie ma racji, choćby miało rację. Należy tu zachować dużą ostrożność, umiarkowanie w używaniu wyrazów i zwrotów do dzieci, aby nie wytykać im tej naturalnej nieporadności, młodości, dla której wiele jeszcze jest niedostępnych i niepotrzebnych nawet.

Przecież ten mały człowiek poprzez okresy dziecięctwa i młodości przygotowuje się do wieku dojrzałości. Dziecko też będzie dorosłym, jak my byliśmy dziećmi. I gdyby ono rozumiało niewłaściwość naszego odnoszenia i istotę swego wieku, odpowiedziałoby z wyrzutem: Przecież ja chcę być dorosłym i będę.

Na razie dziecko przygotowuje się i naśladuje starszych: bawi się w tatusia i mamusię, nauczycielkę, udaje dorosłych postawą, głosem, ruchem, przebiera się nieraz za starszych.

Młodzieniec pragnie jak najprędzej włożyć długie spodnie i paradować w krawatce i kołnierzyku, przechadzać się po ulicach z ognikiem w ustach i zaciągać dymem papierosa, jak starsi, chodzić na wszystkie filmy, czytać wszystkie książki, chodzić z panienką bez obawy, zapuścić wąsika, gdzie zarost. Czeka tego czasu, w którym nie będą się do niego odnosiły zakazy: nie wolno, nie trzeba, nie można i t.d.

— Ja chcę być dorosłym!...

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

9 Styczeń

Niedziela

Juljana, Marcjanny, Witalisa
Słowiański: Władymira.
Słońca wsch 7.43, zach. 15.43
Księżyca wsch 10.24, zach. —

HISTORIA PODAJE:

1797 Powstanie Legionów na ziemi włoskiej.
1873 Zmarł w Anglii cesarz Napoleon III.
1878 Zmarł w Rzymie król Wiktor Emanuel II; Zjednoczyciel Italii.

PRZYSŁOWIA:

Lubo w styczniu śnieg i mrozy,
Ty już gotuj pługi, wozy.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE:
EDEN: „Zaczęło się w pociągu“.
PATRIA: „Książę i żebrak“.

—oOo—

× **ZAŚWIADCZENIA DO BILETÓW KOLEJOWYCH JESZCZE WAŻNE.** Ministerstwo komunikacji przedłużyło do końca bież. miesiąca ważność zaświadczeń wymaganych przez kasy kolejowe przy nabywaniu ulgowych biletów tygodniowych. Podróżni, korzystający z tych zaświadczeń powinni je odnowić najpóźniej do dnia 1 lutego.

× **PROJEKT OGRANICZEŃ SPRZEDAŻY PIWA.** Związki restauratorów opracowały memoriał do Ministerstwa skarbu, zawierający projekt wprowadzenia nowego rodzaju koncesyj. Restauratorzy domagają się ograniczenia sprzedaży piwa, twierdząc, że sprzedaż piwa wszelkiego rodzaju w sklepach spożywczych, w kioskach z wodami mineralnymi i tp. podkopuje byt przedsiębiorstw restauracyjnych. Organizacje zawodowe restauratorów proponują, by w Polsce wprowadzona została koncesjonowana sprzedaż piwa.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** We wtorek tj. dn. 11 bm. o godz. 16 w sali Związku odbędzie się zebranie zarządu.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę po południu o godz. 16.30 najweselsza rewia w 14 obrazach pt. „Z humorkiem“, w której duże pole do popisu znajdują pp. Anusiakówna, Dworzyńska, Jasnorzewska, Cygler, Danecki, Fijewski, Klejer, Lenczewski Lasoń, Mieczyński i Romaniszyn. Śpiew, taniec i dowcip królują w tej rewii niepodzielnie. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40

Dziś wieczorem o godz. 20.30 arcyzabawna komedia w 3 aktach K. Laufsa pt. „Dom wariatów“ z p. Mieczyńskim w roli głównej. Nieustanne wybuchy śmiechu i huczne oklaski świadczą o walorach rozrywkowych tej świetnej komedii. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

W poniedziałek przedstawienie robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni — rewia pt. „Z humorkiem“. Początek o godz. 19

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 9 bm. godz. 15,30 „Jasna Góra“ (dla Zakł. Hohenlohe); godz. 20 „Szaleństwo karnawałowe“

Wtorek 11 bm. godz. 20 Rewia 100% humoru z Bodo na czele.

Środa 12 bm. godz. 19 „Dzika pszczoła“ — przedst. dla bezrobotnych.

Czwartek, 13 bm. godz. 20 „Na Łyczakowie“

Piątek, 14 bm. godz. 20.15 Gościnny występ Gistedt, Obarskiej, Ziembińskiego w komedii muzycznej „Zmieniam płeć“.

Sobota 15 bm. godz. 15.30 „Jasna Góra“ — Przedstawienie szkolne; godz. 20 „Na Łyczakowie“.

Niedziela 16 bm. godz 11 Akademia; godz. 15.30 „Dzika pszczoła“ (dla huty „Batory“); godz. 19 „Na Łyczakowie“ (dla kop. Giesche).

× **ROZSZERZENIE UPRAWNIEŃ — KASYN I SPÓŁDZIELNI OFICERSKICH.** Spółdzielniom i kasynom oficerskim przyznano nowe uprawnienia przy sprzedaży napojów alkoholowych. Kasynom wolno będzie sprzedawać napoje alkoholowe nie tylko w ich stałym miejscu działania, ale także w miejscowościach, gdzie czasowo przebywają formacje wojskowe z powodu ćwiczeń.

× **REJESTR PRZESTĘPCÓW SKARBOWYCH.** Władze skarbowe wprowadzają inowację, która ma na celu obostrzenie walki z przestępcami, działającymi na szkodę Skarbu Państwa, jak przemytnikami, sprzedawcami niestemplowanych zapalniczek itp. Na obszarze całego państwa we wszystkich urzędach skarbowych utworzone będą rejestry osób karanych za rozmaite wykroczenia, jak również za przestępstwa o charakterze karno-skarbowym. Do rejestrów tych wciągane będą wszelkie adnotacje, dotyczące zapadłych wyroków sądowych, uiszczonych grzywien itp.

Porządek kolędy

W PARAFII W. N. M. PANNY
W SOSNOWCU

Poniedziałek, dnia 10 bm. od godz. 11 ul. Chmielna;

wtorek, dnia 11 bm. od g. 11 ul. Warszawska, jeden ksiądz, a od g. 14 ul. Ostrogórska i Biała drugi ksiądz;

środa, dnia 12 bm. od g. 11 rano 2-ch księży ul. Wysoka;

piątek, dnia 14 bm. od g. 11 jeden ksiądz ul. Jastrzębia i Pawia; od godz. 15 drugi ksiądz ul. Szklarniana i Targowa;

sobota, dnia 15 bm. od g. 11 jeden ksiądz ul. Moniuszki, Konrada i Kotlarska, od g. 14 drugi ksiądz ul. Szewska.

Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary pieniężne na dalsze odnowienie kościoła.

W POGONI

Kolęda w parafii św. Tomasza na Pogoni rozpocznie się w poniedziałek. Wizytować będą dwaj księża następujące ulice:

dnia 10 bm. ul. Racławicka;

dnia 11 bm. ul. Wodna, Ciepła i Rzeczna;

dnia 13 bm. ul. Czeladzka;

dn. 14 bm. ul. Górnicza i Dobra.

Ofiary na potrzeby kościoła przyjmowane będą przez księży za pokwitowaniem. Wizyta rozpoczynać się będzie o godz. 2 po poł.

W BĘDZINIE

W tym tygodniu kolęda w dalszym ciągu: Kolonia Koszelew i Ksawera codziennie od godz. 13.

W DĄBROWIE

Kolęda w Dąbrowie odbywać się będzie w tym tygodniu przy ul. Reymonta i Narutowicza.

NA MARGINESIE STRAJKU
W ZAKŁADACH OSTROWIECKICH

Przerwany przed samymi świętami Bożego Narodzenia strajk okupacyjny pracowników umysłowych w Zakładach Ostrowieckich odbił się dość głośnym echem na łamach różnych odcieni prasy. Nie poruszaliśmy dotąd tej sprawy ze względu na charakter strajku — okupacyjnego, który uważamy za niedopuszczalny. Jest to forma bowiem strajku propagowana przez komunistów i prowadząca do anarchizowania życia przez podważanie praworządności. Stoimy na stanowisku, iż do załatwiania sporów pomiędzy pracodawcą i pracownikiem powołane są: inspektorat pracy, Sądy pracy i Rząd.

W związku z tym strajkiem w dniu dzisiejszym odbyć się ma w Sosnowcu walne zebranie PZZPP i H. celem powzięcia uchwał w sprawie — jak doniosły niektóre dzienniki — uchylania się przemysłowców od zawierania umów zbiorowych". Na marginesie tych spraw otrzymaliśmy ze sfer przemysłowych uwagi oświetlające zagadnienie umów zbiorowych na tle obowiązujących ustaw.

Strajk urzędników w Zakładach Ostrowieckich odbił się głośnym echem w całej prasie. Niektóre pisma usiłują mu nadać specjalnie wielkie znaczenie i grupę urzędników Zakładów Ostrowieckich podnieść do roli pionierów walki o słuszne postulaty świata urzędniczego Polski. Niektóre pisma usiłują straszyć strajkiem generalnym w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim, który miałby na celu poparcie żądań pracowników Zakładów Ostrowieckich i wymuszenie zgody tutejszych pracodawców na zawarcie układów zbiorowych pracy. Jak donosi „Express Zagłębia" Polski Zawodowy Związek pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zwołuje walny zjazd delegatów na niedzielę dnia 9 stycznia b.r celem powzięcia uchwał w sprawie uchylania się przemysłowców od zawierania umów zbiorowych". Fakty te zmuszają nas do poświęcenia im nieco uwagi.

Pomijając na razie sprawę wysuwanych żądań trzeba stwierdzić, że strajk urzędników przemysłowych musi być uznany przez zdrową opinię społeczną za niedopuszczalną formę walki, nie mówiąc już o stosowanej przez urzędników Zakładów Ostrowieckich nielegalnej formie strajku okupacyjnego. Strajk taki podrywa zaufanie pracodawcy do jego najbliższych współpracowników, jakimi są niewątpliwie urzędnicy przedsiębiorstw przemysłowych, a w wielu wypadkach współpraca bez wzajemnego zaufania nie da się w ogóle pomyśleć. To też wszelka akcja zmierzająca do poparcia strajkujących, lub przyłączenia się do strajku, może być jedynie objawem braku zrozumienia rzeczywistej pozycji urzędnika w przedsiębiorstwie handlowym, lub przemysłowym i — prowadzącej niekiedy do impulsywnych i nieprzemyślanych decyzji — zaostrzonej w ostatnich czasach walki o byt.

Nie tylko jednak środki walki przybrały formę niedopuszczalną, lecz także wysuwane przez urzędników żądanie zawarcia umów zbiorowych i pomawianie pracodawców o łamanie ustawy o układach zbiorowych pracy pozbawione jest wszelkich podstaw. Ustawa o układach zbiorowych pracy z dn. 14 kwietnia 1937 r. stanowi jedynie, kto w jakiej drodze i w jakiej formie może układ taki zawrzeć, że zawarty już układ należy zarejestrować w Inspektoracie Pracy i td., nie przewiduje natomiast bynajmniej przymusu ich zawierania. Żaden pracodawca lub też organizacja przemysłowa nie może być zatem zmuszona w drodze prawnej do zawarcia zbiorowego układu pracy. To też wiadomość, zamieszczona w „Gońcu Warszawskim" z 29 grudnia ub. r., jakoby Rada Zjazdu Przem. Górn. Hutn. otrzymała wezwanie od Ministerstwa opieki społecznej do wszczęcia pertraktacji ze Związkiem pracowników umysłowych w Sosnowcu celem zawarcia nowej umowy zbiorowej, jest całkowicie pozbawiona podstaw. Zawieranie umów indywidualnych nie może być sprzeczne z ustawą, gdyż — jak już wspomnieliśmy — nie przewiduje ona zupełnie przymusu zawierania umów zbiorowych.

Strajki okupacyjne stały się ostatnio istną plagą Polski. W niektórych wypadkach jak np. w Związku Nauczycielstwa Polskiego przybrały formę poprostu paradoksalną. Stanowią one niewątpliwie bardzo poważne niebezpieczeństwo dla utrzymania ładu społecznego i poszanowania ustaw. Nie należy bowiem zapominać, że chociaż pracownicy mają prawo koalicji, a ustawy przewidują też prawo strajku to jednak okupowanie cudzych warsztatów jest zwyczajnym gwałtem i naruszaniem uprawnień chronionych przez konstytucję. Mylą się zatem obrońcy urzędników Zakładów Ostrowieckich pomawiając pracodawców o nieprzestrzeganie ustaw. Sprawa przedstawia się zupełnie odwrotnie. Pracodawcy nie mają zupełnie obowiązku zawierania umów zbiorowych i przedkładając nad nie umowy indywidualne są całkowicie w zgodzie z konstytucją i obowiązującym ustawodawstwem. Nie można tego natomiast powiedzieć o urzędnikach, którzy okupując warsztaty pracy, naruszają jedno z naczelnych uprawnień gwarantowanych przez konstytucję, jakim jest prawo własności.

W ramach systemu prawnego w Polsce robotnicy korzystają z szeregu uprawnień, zapewniających im ochronę pracy, swobodę walki o lepsze warunki płacy, prawo zrzeszania się it.p. To też ktokolwiek występuje przeciwko poszanowaniu ustaw, godzi tym samym w interesy świata pracowniczego. W jak wielkiej sprzeczności znajdują się nieraz zamierzenia strajkowe związków z rzeczywistym interesem pracowników, dowodzi najlepiej przytoczony ostatnio przez „Ilustrowany Kurier Codzienny" wypadek, jaki miał miejsce w Zakładach Ceramicznych w Opocznie. Okazuje się, że 460 robotników tychże zakładów wystosowało telegram do premiera z prośbą o wzięcie ich w obronę przed terorem 100 robotników, należących do jednego ze związków zawodowych, którzy okupują fabrykę i odbierają w ten sposób reszcie prawo i możliwość pracy.

Jeżeli zatem zjazd delegatów PZZPP i H. Rz. P. będzie rzeczywiście obradował 9 stycznia nad „uchylaniem" się przemysłowców od zawierania umów zbiorowych, to pragnąć by należało, żeby obrady te, a przede wszystkim powzięte uchwały utrzymane były w duchu poszanowania ustaw i oparte na obowiązujących przepisach prawnych.

—

Zamieszczając powyższe uwagi musimy podkreślić, iż nie mają one na celu kwestionowanie prawa ubiegania się związków zawodowych pracowników o zawieranie umów zbiorowych, mających—zdaniem związku — przynieść korzyść pracownikom umysłowym. Uwagi powyższe kładą nacisk na konieczność przestrzegania legalnych form akcji, przestrzegania litery prawa, bowiem wszelka droga nielegalna raczej szkodzi, aniżeli pomaga. Pracownicy umysłowi muszą mieć tę świadomość, iż każde ich działanie obarczone jest znacznie wyższym ciężarem poczucia odpowiedziałalności, jako elementu uświadomionego, inteligentnego, aniżeli pracowników fizycznych.

Działanie nieopatrzne, nerwowe „branie na ambit" — raczej może zaszkodzić aniżeli pomóc. Opanowanie i flegma angielska — w danym wypadku były by bardzo wskazane

Pogrzeb ś. p. inż. I. Bereszko
Zwłoki złożono w grobie rodzin. w Będzinie

Wczoraj odbył się w Będzinie pogrzeb śp. dyr. inż. I. Bereszko. O godz. 10 rano w kościele parafialnym ks. major Chodorowski odprawił mszę żałobną przed głównym ołtarzem; również przed bocznymi ołtarzami odprawiane były ciche msze żałobne.

Świątynia będzińska z trudem pomieściła wszystkich tych, którzy przybyli oddać ostatnią posługę Zmarłemu. — Przybyli więc przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, sfer gospodarczych i przemysłowych, przyjaciele i koledzy Zmarłego, najbliżsi współpracownicy, urzędnicy i pracownicy Elektrowni Okręgowej.

Podczas nabożeństwa śpiewali na chórze ks. Giebartowski i p. Porębski oraz grał na skrzypcach p. Kuchciński.

Po nabożeństwie na ambonę wszedł ks. proboszcz Zawadzki, który w krótkich słowach scharakteryzował postać Zmarłego, jako dobrego syna Ojczyzny, męża i ojca.

Po odśpiewaniu egzekwji wyniesiono trumnę ze zwłokami Zmarłego i umieszczono ją na karawanie tonącym w powodzi kwiatów i wieńców.

Kondukt żałobny prowadził ks. major Chodorowski w asyście 9-ciu księży.

Za trumną postępowali: żona, syn i rodzina Zmarłego, dalej liczne rzesze znajomych Zmarłego.

Nad grobem wygłoszono kilka przemówień, w których podnoszono zalety i zasługi Zmarłego oraz wyrażono wyrazy współczucia dotkniętej bolesnym ciosem rodzinie.

Żegnali Zmarłego: prezes Rady nadzorczej Koncernu „Siła i Światło" oraz „Elektrowni Okręgowej" i „Sieci Elektrycznych" dyr. Sułowski, imieniem pracowników umysłowych Elektrowni p. Kosek, imieniem pracowników fizycznych Elektrowni p. Piechocki, imieniem Zw. Elektrowni polskich i kolegów inżynierów z Liege dyr. Strzeszewski, dyr. Elektrowni Okręgu warszawskiego. dyr. Miecz. Laubit imieniem Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, inż. Mauberg imieniem Stow. inżynierów elektryków oraz inżynierów podwładnych Ostatni przemawiał w imieniu przyjaciół Zmarłego, Zagłębiaków, b. prezydent Sosnowca p. Cz. Jankowski.

Po przemówieniach trumnę ze zwłokami śp. inż. I. Bereszko opuszczono do grobu.

—

W nadchodzącą środę ze studia sosnowieckiego wygłoszone zostanie przemówienie, poświęcone pamięci Zmarłego jako twórcy studia i gorliwego propagatora radiofonii w Zagłębiu.

Jak się ma posługiwać legitymacją
ubezpieczony pracownik fizyczny

Każdy robotnik po zgłoszeniu go po raz pierwszy do ubezpieczenia otrzymuje legitymację ubezpieczeniową. Raz wydana legitymacja służy robotnikowi przez cały czas jego ubezpieczenia bez względu na ewentualne późniejsze przejście do zatrudnienia u innego pracodawcy lub też przejście do ubezpieczalni w innej ubezpieczalni społecznej. W jednym tylko przypadku może mieć miejsce zmiana legitymacji, a mianowicie w razie przejścia robotnika do kategorii pracowników umysłowych.

W razie zagubienia lub zniszczenia legitymacji robotnik może otrzymać duplikat za opłatą 1 zł po uprzednim unieważnieniu tej legitymacji przez ogłoszenie na własny koszt w Dzienniku wojewódzkim i w Przeglądzie Ubezpieczeń Społecznych.

Każda legitymacja posiada numer, pod którym robotnik został ubezpieczony po raz pierwszy. Numer ten nie ulega zmianie przez cały czas ubezpieczenia robotnika, choćby robotnik przechodził kolejno do ubezpieczenia na terenie różnych ubezpieczalni społecznych.

Zniżki kolejowe
DO KRYNICY I ŻEGIESTOWA JUŻ WAŻNE

Począwszy od 8 stycznia do 28 lutego rb. obowiązuje 66 proc. zniżka kolejowa na przejazd do Krynicy i Żegiestowa. Zniżki udzielane będą na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, które są do nabycia we wszystkich biurach podróży.

Posiadaczom kart uczestnictwa przysługuje prawo do 3-dniowego bezpłatnego pobytu w jednym z miejscowych pensjonatów (wykaz pensjonatów znajduje się na karcie uczestnictwa), do 5-razowego bezpłatnego przejazdu koleją górską w Krynicy, do ulg w taksie klimatycznej.

Warunkiem uzyskania zniżki kolejowej jest conajmniej trzydniowy pobyt w Krynicy lub w Żegiestowie.

—oOo—

Walne zebranie
LIGI M. I K. W MILOWICACH

W dniu 23 bm. o godz. 10 w sali szkoły powszechnej przy ul. Piłsudskiego 78 odbędzie się w pierwszym terminie walne zebranie sprawozdawcze Ligi morskiej i kolonialnej oddziału Sosnowiec—Milowice z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór prezydium: a) przewodniczącego, b) sekretarza, c) 4 asesorów; 2) odczytanie protokułu z walnego zebrania sprawozdawczego z dnia 17 stycznia 1937 r; 3) Sprawozdanie: a) zarządu, b) kierownika sekcji obrony morskiej, c) komisji rewizyjnej; 4) dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi;

5) uchwalenie projektu ogólnego programu prac;

6) uchwalenie budżetu na bież. rok administracyjny;

7) wybory: a) 11 członków zarządu oddziału i 5 zastępców, b) 3 członków komisji rewizyjnej i 2 zastępców, c) 5 delegatów na zjazd obwodu, d) 5 delegatów na zjazd okręgowy, e) 5 delegatów na walny zjazd delegatów;

8) referat przedstawiciela zarządu obwodu;

9) wolne wnioski.

Zarząd oddziału apeluje do członków o liczne przybycie na walne zebranie, celem bliższego zaznajomienia się z dotychczasową pracą oddziału.

—oOo—

× **ZAKAZ REKLAMY LEKARSKIEJ.** Władze samorządu lekarskiego stwierdziły ostatnio częste wypadki posługiwania się tytułami lekarskimi w sposób noszący cechy reklamy, co jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami. W związku z tym wydano zarządzenie, że lekarze wszechnauk lekarskich mogą używać tylko samych tytułów, bez jakichkolwiek bądź dodatków.

× **JASEŁKA W SZKOLE Nr. 15.** W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia 1 i 2 oraz 4 i 6 stycznia uczenice szkoły powsz. nr. 15 w Sosnowcu odegrały — „Betleem Polskie". Dzięki staraniom ks. prefekta, oraz ambicji dzieci i ich rodziców całość wypadła dobrze. Czysty dochód został przeznaczony na pomoc naukową. Dotychczasowe wyniki prac niech będą bodźcem do dalszej pracy na tym polu, tak dla wychowawców jak i uczenic.

Zaproszenie

„WIECZNYCH SŁONECZNYCH TUŁACZY"

Chcemy ukraść z dni roku jeszcze jedno święto!
I choć w domu brak placka., choinkę sprzątnięto
jeszcze jest jedna rada: Do naszej drużyny
przybądźcie na „Opłatek"...
Od szóstej godziny zaczniemy w placu
Schona kolędy z wieczora,
do „przyrzeczenia" będzie garść harcerząt spora,
a to teatr, piosenki, „zgrywy", widowisko
i harcerski—braterski nastrój nade wszystko!
Dziewiątego więc stycznia czekamy proszonych
tramwajem „do Okrzei" dojazd jest w te strony,
a kto pieszy, kto zażyć rad pogody ślicznej,
niech się kopie po śniegu do nas,
do Chemicznej!

Łączymy z naszym poważaniem harcerskie pozdrowienie: „Czuwaj!"

—oOo—

Walne zebranie

ZWIĄZKU POLSKIEGO

Przypominamy, że dnia 12 bm. w sali Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu o godz. 19.30 w pierwszym, a o godz. 20 w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zebranie Zw. Pol.

Odczyt n. t. „Kwestia żydowska w pasie nadgranicznym" wygłosi p. płk. Antoni Chocieszyński, sekretarz generalny centrali Zw. Pol. w Poznaniu.

—oOo—

Na dom noclegowy

DLA DZIECI

Na skutek apelu Miejskiego Komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą w Sosnowcu następujące osoby i instytucje wpłaciły w dalszym ciągu ofiary do Banku Sp. Zar. na dom noclegowy dla dzieci: ks. kan. Jankowski zł. 15, Wrześniński J. zł. 2, Bank Polski zł. 50, inż. L. Rudowski zł. 10, Izba przem. handl. zł. 30, dr. Wł. Witkowski zł. 5, A. Gutman zł. 5, Wł. Czechowski zł. 5, M. i W. Binder 15, J. Saper zł. 5. Poza tym firma Schicht - Lever S.A. ofiarowała 15 kg. mydła.

—oOo—

× **ZAŚLUBINY.** Dn. 6 bm. w kościele parafialnym w Będzinie został pobłogosławiony związek małżeński między p. Janiną Kapuścikówną a p. Zygmuntem Babieńskim, referentem zarządu miejskiego w Będzinie.

× **PODZIĘKOWANIE.** Samarytankom, w szczególności Mieczysławie Stolarskiej i Marii Kaczmarczykównie — z Z.S.S.P. Kazimierz za pełną poświęcenia gorliwą i niezmordowaną pracę włożoną w urządzenie bufetu na zabawie w dn. 5 bm. w Domu Gromadzkim w Porąbce oraz za wytrwałość na swym posterunku — serdeczne podziękowanie — składa Komitet.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 2, płonica 3, odra 29 (1 zgon), — krztusiec 3, róża 1, gruźlica 4 (3 zgony).

× **POGADANKA „O PROWADZENIU RACHUNKÓW DOMOWYCH"** zostanie wygłoszona w środę, dnia 12 bm. o godz. 16 w mieszkaniu Związku Pań Domu na Osiedlu im. A. Skwarczyńskiego (Sosnowiec-Pogoń; dojazd tramwajem do ul. Suchej). Wstęp 10 groszy od osoby.

× **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy Oddziale PZZPP i H. Rz. P. w Sosnowcu podaje do wiadomości członków i sympatyków wyniki konkursu na zaproszenia i dekorację sal w związku z reprezentacyjną zabawą, która odbędzie się 5 lutego br. a) zaproszenia: I nagroda p. Dalder Ryszard. — II nagroda p. Dalder Ryszard, b) dekoracje: I nagroda p. Krasnodębski Leon, II nagroda p. Siejeński Bogusław. Wręczenie nagród odbędzie się w poniedziałek dnia 10 bm. na zebraniu zarządu Koła młodzieży pracowniczej.

× **KIEROWNICTWO KATOLICKIEGO STOW. MĘŻÓW** Oddział w Sosnowcu przy par. Wnieb. N. M. Panny zawiadamia swoich członków i sympatyków, **że dzisiaj tj. w niedzielę 9 bm. o** godz. 16.30 w I, i o godz. 17 w II terminie w Domu Katolickim odbędzie się doroczne walne zebranie Oddziału. W programie: sprawozdanie z rocznej działalności, wybór nowych władz i program pracy na rok 1938.

× **POŻAR.** Onegdaj około godz. 10 wieczorem wybuchł wskutek wadliwej budowy komina pożar w domu nr. 31 przy ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu. — Spaliła się drewniana ściana. Straty wynoszą 100 zł.

75-ta rocznica

Powstania Styczniowego

Tegoroczny obchód rocznicy Powstania Styczniowego będzie szczególnie uroczysty. Przypada w tym roku bowiem 75-ta rocznica zbrojnego zrywu dn. 22 stycznia 1863 roku.

Uroczystości odbędą się pod protektoratem Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego i Wodza Nacz. Marsz. E. Śmigłego-Rydza.

Na czele komitetu honorowego obchodów stanie P. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Program obchodu ułożony został na onegdajszym zebraniu, zwołanym specjalnie w tym celu przez gen. dr. R. Góreckiego, prezesa zarządu głównego Federacji PZOO.

Projektowany jest w stolicy zjazd weteranów 63 r., których pozostało przy życiu już tylko 53.

Odbędą się też obchody w Warszawie i w całym kraju, których zadaniem będzie nawiązanie nici tradycji walk o Niepodległość pomiędzy weteranami 63-go roku a wojskiem i młodzieżą.

3354 rodziny w Sosnowcu

korzystały w grudniu z pomocy zimowej

Miejski Obywatelski Komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu w miesiącu grudniu 1937 roku zakwalifikował do pomocy **3354 rodzin:** w tym samotnych 481, małych rodzin 1694, średnich rodzin 1012 i dużych rodzin 267, łącznie pod opieką Komitetu było 11020 osób.

Wydano artykułów spożywczych następującą ilość: ziemniaków korcy 4988 wartości zł 21195,80, mąki żytniej kg 37872 wartości zł 11740,52, mieszanki kawowej kost. 77520 wart. zł 3090,40, cukru kg 2725 wart. zł 2725, mąki pszennej kg 25875 wart. zł 12161,25, grochu kg 4755 wart. zł 1664,25, fasoli kg 3401 wart. 1190,53, kaszy orkiszowej kg 1629 wart. zł 504,74, słoniny kg 2227 wart. zł 4008,60, smalcu kg 636 wart. zł 1836,65, mydła kg 909 wart. zł 1171,30, soli kg 1301 wart. zł 416,48, zapałek pud. 2696 wart. zł 216,60.

Zebraną ze zbiórki ulicznej w dniu 19 ub. m kwotę **zł 1756** Komitet przekazał Miejskiemu Komitetowi pomocy dzieciom i młodzieży. Z sumy tej urządzono gwiazdkę dla dzieci, **obdarowując 500 dzieci słodyczami i częściowo ciepłą odzieżą.** Ponadto Miejski Komitet przekazał **200 par obuwia i 107 sztuk ciepłych płaszczyków,** do rozdania biednym dzieciom, Miejskiemu Komitetowi pomocy dzieciom i młodzieży w Sosnowcu.

Wcześnie określić kredyty

Wcześnie rozpocząć ruch budowlany

Zbyt późne w latach ubiegłych rozpoczynanie budowli w miastach powodowane było głównie opieszałością przy rozdziale kredytów budowlanych.

Cierpiała na tym sama kampania budowlana oraz trwałość i zdrowotność budowli, przy których prace trwały nawet w okresie mrozów. Dało się to zresztą obserwować i u schyłku ub. roku.

Wcześniejsza organizacja kredytu budowlanego i ustalenie jego podziału na poszczególne miasta, jest konieczne.

Miesiące styczeń i luty należy poświęcić na przygotowania finansowe i wydzielenie terenów pod budowę, tak by już w marcu roboty budowlane mogły ruszyć z miejsca, o ile oczywiście warunki atmosferyczne na to pozwolą.

Głośny oszust Starosolski

stanie jutro przed sądem

W poniedziałek, 10 bm. rozpoczyna się przed Sądem okręgowym w Chorzowie sensacyjna sprawa głośnego oszusta **Starosolskiego,** który na podstawie sfałszowanych zaświadczeń objął stanowisko inżyniera - konstruktora huty „Zgoda", należącej do koncernu „Wspólnoty Interesów" pod nazwiskiem inż. Zbigniewa Wielskiego.

Przed objęciem tego stanowiska Starosolski, pochodzący z dobrej rodziny, syn wyższego urzędnika państwowego, dokonał szeregu oszustw na **Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim,** jako agent jednej z firm radiowych, a także jako nabywca większych ilości różnych towarów na raty oraz jako dostawca maszyn i aparatów.

Szczegółowa jego biografia przedstawia się jak **najbardziej fantastyczny scenariusz filmu kryminalnego i początek jego występnej kariery sięga jeszcze ławy szkolnej.**

Rok więzienia

ZA ZŁAMANIE RĘKI

Na jednej z ulic w Będzinie wynikła w ub. roku na tle nieporozumień osobistych sprzeczka między **Janem Szczepankiem** (Będzin, 1 Maja 40), a **Michalem Przybylskim** (Będzin, Przeczna 40).

Uniesiony gniewem Szczepanek, chwycił leżący na ziemi kamień i uderzył nim Przybylskiego w rękę. Na skutek uderzenia Przybylski doznał **pęknięcia kości ramieniowej,** a następstwem tego był niedowład ręki.

Szczepanek stanął wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała.

W wyniku rozprawy Sąd skazał **Szczepanka na rok więzienia** z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

—oOo—

Likwidacja

JASKINI ROZPUSTY

Policja śledcza w Sosnowcu otrzymała swego czasu wiadomość, że przy ul. Betonowej 1 w Sosnowcu w mieszkaniu zajmowanym przez 40-letnią **Balbinę Rojek** uprawiany jest nierząd.

Wdrożone dochodzenie potwierdziło w całości otrzymaną wiadomość. W czasie obserwacyj zauważono, że do mieszkania Rojkowej schodzą się **rozmaite męty** i urządzają tam orgie. Poza tym stwierdzono, że Rojkowa czerpie zyski z nierządu.

Jaskinię rozpusty zlikwidowano, a właścicielka jej stanęła wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Rojkową **na rok więzienia.**

—oOo—

Aresztowanie złodziei

W SOSNOWCU

Wczoraj w nocy w jednej z melin w Sosnowcu policja ujęła niejaką Zofię Krzysztofik, która przed paru dniami dokonała kradzieży biżuterii na szkodę inż. Śrotta w Katowicach. Skradzioną biżuterię odebrano.

Policja I komisariatu w Sosnowcu ujęła poszukiwanego od dłuższego czasu przez władze prokuratorskie niejednokrotnie karanego zawodowego złodzieja Edwarda Kowalika. Zatrzymanego osadzono w więzieniu będzińskim.

Dn. 7 bm. ujęci zostali przez policję w Sosnowcu Michał Brożek z Będzina (1 Maja 86) i Tadeusz Jękol z Będzina, którzy dn. 5 bm. dokonali kradzieży bucików na szkodę Rajzli Londner w Sosnowcu oraz czapek ze składu Moszka Szpiry w Sosnowcu.

Zatrzymanych złodziei z polecenia władz sądowych osadzono w więzieniu.

Zapisz się na członka P. M. S.

PROGRAM RADIOWY

NIEDZIELA 9 STYCZNIA 1938 R.

6.15 „Surmy śląskie“. 6.30 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry Huty „Pokój“. 7.30 Kolędy śpiewa chór męski „Echo“ w Katowicach. 8.15 Gazetka rolnicza. 8.30 Koncert życzeń. 8.50 „Pamiętajmy o zabezpieczeniu się przed wypadkami“ — pogadanka. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie o godz. 10.30: Fragmenty z op. G. Rossiniego „Cyrulik Sewilski“ — płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Norwid i Słowacki“ — szkic literacki. 13.10 „Kwiat paproci“ — fragment z książki „Drzewiej“ Władysława Orkana. 13.30 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego, Janina Szymulska — sopran, Chór Zaremby. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 „Praca i płaca“ — pogadanka. 15.55 „Co słychać na Śląsku?“ 16.05 „U starych mistrzów“. Wykonawcy: Stefan Schleichkorn — altówka, Helena Landau — fortepian. 16.20 Najpiękniejsze polskie kołysanki Jezusowe w wykonaniu Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej — śpiew. 16.45 „Anielcia i życie“ — powieść mówiona Heleny Boguszewskiej. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z Pałacu Działyńskich w Poznaniu. 18.50 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Wywodziny“ — fragment z „Wesela na Górnym Śląsku“. 19.35 Utwory Piotra Czajkowskiego wykona Trio rozgłośni katowickiej. 20.00 „W niedziela przy żeleźnioku“ audycja pogodna. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 Wieczór piosenek Berangera w opracowaniu Antoniego Bohdziewicza. 22.00 Opowieść o Beethovenie (Audycja I) „Młodość heroiczna“. 23.00 Na swojską nutę — płyty.

KRONIKA ZAWIERCIA

Komitet Pań Wincentek w Zawierciu przysłał nam następujący apel:

Precz smutki wszelkie choć na godzin kilka,
O swej codziennej zapomnij niedoli,
Raz użyj sobie, wszak życie to chwilka,
Wstąp do Resursy ubaw się do woli.

Więc na zabawę prosim z serca głębi,
Oby nam tylko szczęście dopisało.
Dochód jest dla tych, których bieda gnębi,
Dla nich imprezę przeznaczamy całą.

× **POSIEDZENIE ZARZĄDU M. ZAWIERCIA.** Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego w Zawierciu pod przewodnictwem prezydenta Kowalskiego. Na posiedzeniu tym załatwiono sprawy natury gospodarczej i samorządowej.

× **ZABAWA TANECZNA.** Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu urządza w sobotę 15 bm. w salonach Resursy TAZ w Zawierciu — zabawę taneczną. Na czele komitetu stanęły pp. Jadwiga Statlerowa, Anna Walugowa i Michalina Pawłowska. Początek zabawy o godz. 20. Muzyka doborowa. Bilety wstępu zł. 1.99, akademickie zł. 0.99. Gości czeka wiele miłych niespodzianek. Przypuszczać należy, że elita zawierciańska zjawi się licznie na balu Pań Wincentek.

KRONIKA OLKUSZA

Z walnego zebrania

LEGII INWALIDÓW IM. GEN. SOWIŃSKIEGO

Onegdaj odbyło się w Olkuszu walne zebranie członków Legii inwalidów wojennych im. gen. Sowińskiego, kompania w Olkuszu, na którym odczytano sprawozdania z działalności zarządu za rok ubiegły.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi wybrano ponownie: pp. adw. dr. Bachtiga — prezes, Piotra Sokoła — zastępca, Macieja Fiło — skarbnik, Władysława Niewiarę — sekretarz, Fr. Ramsa — członek zarządu. Komisja rewizyjna pp. Stanisław Guzik — przewodniczący, Edw. Skrętowicz i Piotr Kuśmierz — członkowie. Sąd koleżeński pp.: Robert Holmkes (przewodniczący) Bol. Michniewski i Tad. Liszka — członkowie.

Po zebraniu odbył się wspólny opłatek w miłym i podniosłym nastroju.

Pożar w Pilicy

W zabudowaniach Piotra Leszczyńskiego w Pilicy wybuchł pożar, który strawił dom i chlewy. Na szkodę gospodarza spaliła się pasza i opaliła się krowa, która w ostatniej chwili uratowano. Zaś na szkodę lokatora, Chaima Michlewicza — część sprzętów domowych, pierze i pasza.

Straty wynoszą ogółem około 5 tys. złotych.

Pożar wynikł z zaprószenia ognia.

× **CHOROBY ZAKAŹNE** w pow. Olkuskim w ub. tygodniu: 2 wyp. gruźlicy, (2 zgony), 2 szkarlatyny, 2 dyfterii, 2 róży, oraz 11 odry.

× **CHOINKA.** „Rodzina Policyjna“ w Olkuszu urządziła onegdaj choinkę dla dzieci funkcjonariuszów p. p. oraz skromną herbatkę dla członkiń „Rodziny“, w której wzięli udział pp. komisarzostwo Pohoscy.

„ORZEŁ“ — Będzie lepiej (z Tońkiem i Szczepkiem).

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwest. I Em.

Drugi dzień losowania

(Pierwsza liczba oznacza nr serii, druga — nr obligacji)

Po 500 zł 63—38 289—2 459—34 621—34
583—34, 1010—88 1190—84 1229—84 1206—8
1309—8 1417—2 1434—8 1530—8 1622—38
1632—38 1822—2 2330—8 2356—25 2496—34
2545—84 2729—38 2769—2 2941—88 2991—8
3059—34 3063 3088—2 3075—2 345—8 3341—25
3360—25 3470—38 3504—25 4051—38 4166-25
4191—38 4299—8 4365—38 4492—25 4579—34
4610—34 4805—2 4862—38 5164—8 5348—34
5461—38 5595—2 5741—38 5891—38 5902—34
6067—2 6067—25 6118—8 6468—2 6671—8
7080—25 7091—2 7169—8 7370—2 7389—9
7622—2 7598—8 7650—38 7727—2 7836—25
8154—8 8235—8 8567—8 8893—34 9555—25
8586—25 8630—38 8867—1 8992—25 8960—25
9026—8 9254—34 9445—8 9419—34 9534—38
9598—34 9675—2 9669—8 9699—2 10030—34
10049—25 10237—8 10819—2 10612—34
10812—25 10900—2 11307—34 11656—2
11722—25 11846—34 12020—8 12076—2
12490—2 12529—25 12774—5 12861—8
12887—34 12901—2 12944—25 13045—25
13119—25 13289—8 13398—84 13475—38
13708—25 13754—2 13915—8 13922—34
13932—25 13973—2 14168—8 14272—34
14290—2 15083—34 15132—25 15129—34
15244—38 15271—38 15165—2 15478—2
15477—25 15902—38 16018—8 16004—88
16058—8 16134—34 16190—8 16345—25
16448—8 16594—38 16612—25 16612—25
16620—2 16774—25 16782—8 16994—2
17036—34 17220—2 17307—25 17553—2
17579—25 17906—34 18039—38 18197—88
18757—8 19047—25 19214—38 19322—34
19563—2 19164—25 19528—34 19560—38
19890—38 20283—84 20547—2 20935—88
21093—34 21163—38 21317—8 21458—88
21496—34 21693—8 21768—34 22820—25
22544—8 22594—25 22821—38 22951—38
22848—38 22927—34

Po 300 zł 43—13 114—45 117—45 66—13
360—13 368—18 380—14 389—14 642—45
684—45 855—13 944—14 1021—14 1096—14
1160—14 1168—14 1692—13 1313—14 1529—14
1639—14 1955—45 1972—45 2001—13 2051—45
2120—14 2246—45 2459—18 2461—13 2716—13
2778—13 2886—45 2907—14 3157—18 3323—13
3412—14 3413—13 3729—45 3785—14 3894—45
3948—13 3998—45 4073—45 4283—45 4284—18
4296—14 4390—18 4435—45 4512—13 4706—13
4829—14 4845—45 4857—14 4908—14 5043—14
5153—45 5200—14 5274—18 5334—14 5361—45
5868—45 5612—13 5714—14 5808—45 5815—45
5857—14 5896—45 5910—14 5963—14 6092—45
6100—13 6145—45 6211—14 6239—45 6274—45
6287—14 6222—14 6669—18 6757—14 6755—45
6778—13 6807—14 6910—45 7010—14 7067—45
7075—45 7201—45 7477—45 7540—18 7570—45
7585—14 7817—14 7826—45 8204—45 8256—13
8298—13 8699—14 8757—45 8877—18 8909—45
8970—18 8993—45 9056—45 9164—13 9188—45
9216—14 9282—14 9217—13 9376—13 9684—14
9925—14 10048—45 10855—45 10508—14
10544—45 10950—13 11048—14 11054—14
11115—14 11161—14 11198—45 11176—18
11424—45 11447—45 11505—13 11669—45
11630—45 11708—13 11718—14 11824—3
11924—14 12062—14 12170—13 12399—13
12857—13 12852—14 12856—45 13066—14
13125—45 13164—14 13189—45 18204—45
13470—18 13478—14 13485—13 13798—13
13911—14 13967—13 18971—18 14141—18
14214—13 14379—45 14420—14 14446—14
15001—15 15002—15 15043—18 15113—45
15148—13 15338—18 15569—45 15712—18
15763—13 15917—13 16082—14 16678—13
16680—14 17010—14 17098—13 17356—14
17405—14 17694—14 17722—18 17777—18
17848—14 17958—13 18001—14 18044—13
19121—45 18561—13 18672—18 18704—45
18859—18 19186—45 19290—14 19307—13
19400—14 19493—45 19507—14 19639—45
19848—13 19687—14 20158—13 20166—14
20166—45 20180—45 20399—14 20443—18
20439—14 20458—18 20448—14 20821—13
20945—45 21131—13 21180—45 21339—45
21436—13 21486—45 21649—45 21752—45
21786—13 21964—14 22024—45 22164—14
22269—45 22445—14 22792—14 22814—45
22839—45 22927—14.

Sosnowiec--Bytom--Paryż

Przemyt żydów przez zieloną granicę

Przed sądem ławniczym w Bytomiu toczyła się ciekawa rozprawa, przeciwko członkom szajki, trudniącej się od dłuższego czasu **przemycaniem żydów polskich z Polski do Niemiec.**

Na czele szajki stali obywatele niemieccy: Artur, Leon i Paulina Weschko wie z Bytomia a pomocnikami ich byli żydzi polscy: Abraham Kużawski, Szlama Sandowski, Jona Levy i żydówka Ruchla Rosenberżanka, stali mieszkańcy Piotrkowa.

W toku dochodzeń ustalono, że Artur Weschko był członkiem międzynarodowej szajki przemytniczej, działającej **między Paryżem, Bytomiem, Sosnowcem i Łodzią.** Od każdego przemyconego przez Niemcy żyda **pobierano 300 zł.** W ostatnim czasie przemyt żydów przez Niemcy do Francji wzmógł się poważnie ze względu na toczącą się w Hiszpanii wojnę.

Sąd skazał Artura i Leona Weschków **na karę więzienia po roku, Paulinę Weschkową na 10 miesięcy, Kużawskiego i Sandowskiego na kary po 5 miesięcy,** a Levy'ego i Rosenberżankę na kary więzienia **po 6 miesięcy.**

Echa zabójstwa w Kazimierzu

Brat zabitego ranny w rękę

We wczorajszym numerze donieśliśmy o zabójstwie dokonanym w biały dzień na ulicy Głównej w Kazimierzu.

Bliższe szczegóły krwawego zajścia przedstawiają się następująco: Około **godz. 11 przed południem do idących ulicą Główną do rzeźni na Niemcach braci Frajmanów, właścicieli handlu mięsem z pobliskiej Porąbki, podeszli bracia Dreksleroowie, a mianowicie Majer,** lat 21 i Herszlik lat 19, prowadzący wraz z ojcem taki sam interes w Kazimierzu (Główna 19) i po ostrej wymianie zdań **rzucili się na nich z nożami.**

Pod wprawnymi ciosami młodych rzezaków **padł na miejscu bez życia Moj**dka Frajman lat 22, zaś brat jego Rubin l. 27 został ranny nożem w prawą rękę powyżej łokcia.

Rannym zaopiekował się natychmiast zamieszkały w pobliżu (Główna 14) — **dr. Marian Drybański, który też stwierdził śmierć drugiej ofiary napadu.**

Tymczasem Drekslerowie, korzystając z ogólnego zamieszania, oddalili się szybko i znikli. Ucieczka jednak nie udała się, gdyż przybyła policja wnet zajęła się ich dalszym losem, a wkrótce potem **aresztowała obydwóch na stacji** w Kazimierzu, wysiadających z pociągu sosnowieckiego tuż przed samym **odjazdem. (12.08)**

SPORT

MIĘDZYNARODOWE AKADEMICKIE ZAWODY NARCIARSKIE

W Krynicy nastąpiło uroczyste otwarcie międzynarodowych akademickich mistrzostw Polski w kombinacji alpejskiej (bieg zjazdowy i slalom) oraz zawodów jubileuszowych sekcji narciarskiej AZS Kraków. W zawodach biorą udział reprezentanci wszystkich Akademickich Związków sportowych Polski oraz zawodnicy z Austrii, Finlandii, Łotwy i Norwegii. Ogółem w zawodach startuje 90 zawodników.

Bieg zjazdowy panów odbył się na trasie 2 i pół km przy różnicy wzniesień 500 m. Wyniki techniczne były następujące: Roessner (Austria) 2:17,5 min., 2) Śmiałkowski (Lwów) 2:50,3, 3) Lipowski (Zakopane) 2:54,5.

W biegu zjazdowym pań wygrała Szczygłówna (Kraków) 2:25, 2) Martinson (Łotwa) 2:27,5.

Do slalomu startowało 13 zawodników i 3 zawodniczki. Kolejność zwycięzców przedstawia się następująco (po czasie zawodnika i punktacji podajemy w nawiasie miejsce w klasyfikacji do kombinacji alpejskiej): 1) Roessner (Austria) czas w 2 zjazdach: 1:04 i 1:09,6, pkt 218 (1), 2) Lipowski (Zakopane) 1:07 i 1:10, pkt. 357 (2), 3) Zając (Zakopane) 1:09,2 i 1:15,pkt 282 (3).

W slalomie pań pierwsze miejsce zajęła Lipowska (Kraków) czas 1:59,3, pkt. 264 (w kombinacji 2), 2) Szczygłówna (Kraków) 2:07 pkt 247 (do kombinacji alpejskiej 1), 3) Martinsons (Łotwa) 2:37,2, ptk. 283 (do kombinacji alpejskiej 3-cia).

PRZED WYJAZDEM DO PRAGI

Polska drużyna hokejowa przed wyjazdem do Szwajcarii rozegra w Warszawie jeszcze jedno spotkanie Mianowicie w dniu 12 bm. odbędzie się mecz dwu teamów, w którym zestawieni zostaną gracze, wchodzący w ewentualny skład drużyny, jaka walczyć będzie w mistrzostwach świata w Pradze.

UNIA — 09 MYSŁOWICE

Dzisiaj na lodowisku Unii w Sosnowcu odbędzie się finałowy mecz hokejowy o mistrzostwo kl B okręgu śląskiego między zespołem gospodarzy a 09 Mysłowice. Początek meczu o godz. 13.

Zawody, ze względu na wysoką stawkę, zapowiadają się bardzo interesująco.

POCIĄG POPULARNY DO KRYNICY

Z Katowic wyruszy w dniu 21 bm. pociąg popularny, który przewiezie zwolenników sportów zimowych do Krynicy na jubileuszowe, saneczkarskie mistrzostwa Polski (o puchar dyr. Loteczki) inaugurację drugiego turnieju hokejowego.

Cena udziału w wycieczce zł 19,70 obejmuje wstęp na wspomniane imprezy, oraz 2 przejazdy nowo otwartą góraską kolejką terenową.

Zapisy przyjmuje — w Katowicach Wagon Lits ul. Dyrekcyjna i sekretariat wycieczki Katowice, ul. Ks. Damrota 8, telefon 842-50 w Sosnowcu „Orbis“ ul. Pierackiego, Róg Małachowskiego, telefon 628-13.

OFIARY

Urzędnicy Tow. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza składają na pomoc zimową bezrobotnym zł 26.

Celem uczczenia pamięci śp. Dyr. Bereszki pracownicy Oddziału Elektrotechnicznego kop. „Juliusz“ Warsz. Tow. zamiast wieńca ofiarowali bezpośrednio do dyspozycji Komitetu Pomocy Najbiedniejszym Dzieciom w Niemcach kwotę 35 zł 95 gr.

CYNIK KRÓLEWSKI

Ferdynandowi Aragońskiemu powiedziano, że król Francji Ludwik XII skarży się na jego nielojalność. Ferdynand zapytał o powód:

— Król Ludwik powiada, że Wasza Królewska Mość dwa razy go oszukał.

— Król Ludwik kłamie. Oszukałem go przeszło dziesięć razy.

„Niskie intrygi i manewry mojej rodziny"

List ks. Michała Radziwiłła z Monte Carlo

Krakowski IKC. otrzymał z Monte Carlo list od ks. Michała Radziwiłła. Z uwagi na interesującą treść listu — przytaczamy go za IKC. w całości:

MONTE CARLO, 4 stycznia

Czytając „Ilustr. Kuryer Codzienny" dowiaduję się tutaj o doniesieniach prasy wielkopolskiej, iż rzekomo został nad osobą moją naznaczony kurator czy też opiekun.

Wiedząc, że przed sądem toczy się regularne postępowanie, na rezultat którego czekam z największym spokojem, znając dobrze nasze bezstronne prawodawstwo i sądownictwo i też, że żyjemy w XX-tym stuleciu, zaraz zorientowałem się, iż podana wiadomość jest śmieszną i że znowu tylko chodzić może o

niskie intrygi i manewry wystosowane przeciwko mnie przez moją rodzinę

Na zapytanie moje, wystosowane do moich zastępców prawnych, to moje przypuszczenie jak najzupełniej się potwierdziło. Ta wiadomość widocznie w tym celu została lansowaną przez moich przeciwników, aby w społeczeństwie przygotować grunt przyjazny dla takiej kurateli nad moją osobą.

Proszę zatem o sprostowanie tej wiadomości, która została przedrukowana z innych pism. Zaznaczam, iż jestem zdecydowany wszelkie nieprawdziwe i obrazy zawierające dotąd i nadal publikowane wiadomości, tak o mojej osobie, jako też i o osobie mojej narzeczonej, pani Jeannetty Suchestow przedłożyć sądom karnym do prawnej sankcji.

Do sprawy samej pozwalam sobie — „Ilustr. Kuryerowi Codziennemu" jeszcze donieść, iż choć **w aktach sądowych już się znajduje długie wszechstronne umotywowane i wszelkie wątpliwości wykluczające pisemne sprawozdanie takiego autorytetu jak profesora i senatora Domaszkiewicza**, to jednak jeszcze co do stanu umysłowego swego zdecydowałem się w najbliższym czasie sądowi dodatkowo

PRZEDŁOŻYĆ DRUGIE TAKIE ŚWIADECTWO P. PROFESORA WAGNERA JAUREGGA z WIEDNIA

Mogę tylko mieć niepłonną nadzieję, że to świadectwo raz na zawsze moją rodzinę przekona że nie musi absolutnie **być wariatem dorosły człowiek w demokratycznym państwie, nawet jeżeli się nazywa Radziwiłłem**, gdy pójdzie za popędem swego serca i to szczególnie z miłości do osoby, ze wszech stron godnej takiej miłości.

Z poważaniem

Michał Radziwiłł.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

NOWOROCZNY NUMER „PANI DOMU"

Z nadejściem nowego roku każda dobra gospodyni rozważa, co i jak ulepszyć w domu. W okresie tych rozważań budżetowych przychodzi paniom z pomocą ilustrowany dwutygodnik „Pani Domu". Artykuł wstępny nr 1 1938 nawołuje do jedności życiowej i do wzmożonej inicjatywy. Art. „Łamigłówka budżetowa" omawia podstawy racjonalnej gospodarki, opartej na dobrze przemyślonym budżecie i na stałym sprawdzaniu, czy się trzymamy ram nakreślonych przez budżet. Art. „Dlaczego płacimy podatki" rozważa rodzaje podatków i terminy ich płatności.

Prace gospodarskie, zainteresowanie dzieci domem ma wielkie znaczenie wychowawcze. Jak stopniowo wdrażać dzieci do prac domowych i jakimi sposobami skłaniać zarówno chłopców jak i dziewczynki od nabywania umiejętności gospodarskich mówi pięknie ilustrowany art. „Stosunek dziecka do prac gospodarskich".

Bardzo długi w tym roku karnawał pociąga za sobą szereg swoistych kłopotów i trosk. Karnawałowe sprawy toaletowe omawia art. W. Jewniewiczowej. Uzupełniają go piękne modele sukni ślubnych. Uproszczenie prac domowych pozwala na wypoczynek i rozrywkę. Jednym z takich uproszczeń będzie nauczenie się cerowania na maszynie; szczegółowo opowiada o nim art. pod tym tytułem.

Wiadomości z Inst. Gosp. Dom., słownik wyrazów gospodarskich, ustalonych przez specjalną komisję, wreszcie przepisy kulinarne dopełniają treści interesującego numeru.

Pismo „Pani Domu" jest do nabycia w większych księgarniach, w kioskach gazetowych i w Administracji — Warszawa, N. Świat 9.

Z zazdrości obcięła

SIOSTRZE USZY

23-letnia Milica Jorigic, w Bielopolie, obcięła swojej 18-letniej siostrze uszy nożyczkami do paznokci, ponieważ „odbiła" jej narzeczonego.

Milica, która w najbliższym czasie miała wyjść za mąż, zauważyła pewien chłód w zachowaniu się narzeczonego. W końcu wykryła, że powodem tego była jej siostra, która zaczęła ze skutkiem zabiegać o jego względy.

Milica długo czekała na sposobność do zemsty. Pewnego wieczoru, gdy siostra udała się na spoczynek, wpadła ona na straszny pomysł. Nożyczkami, którymi właśnie obcinała paznokcie, obcięła jej uszy.

Koszmarny sen

PRZYCZYNĄ „HARAKIRI"

W wiosce Jalszewac zdarzył się ciekawy lecz tragiczny w skutkach wypadek. Jednemu z młodych wieśniaków przyśniło się, że zabił ojca żelaznym łomem. Przerażony tym koszmarnym snem zerwał się z łóżka i w półśnie porwał nóż kuchenny, który wbił sobie w brzuch. Oprócz tego zadał sobie kilka cięć w szyję. Ciężko rannego, a jednak przytomnego jeszcze, odwieziono do szpitala, gdzie zdołał jeszcze opowiedzieć, co mu się śniło. Po kilkugodzinnych męczarniach ofiara koszmarnego snu zmarła.

Zagadkowa śmierć młodej dziewczyny w Zawierciu

Zmarła nagle w korytarzu domu

Onegdaj około godz. 4 po poł. zmarła nagle w zagadkowych okolicznościach 18-letnia Zofia Klimczakówna, służąca zatrudniona u Piotra Raczyńskiego — zam. przy ul. Rolniczej 1.

Na krótko przed śmiercią **Klimczakówna wraz z gospodarzem i jego siostrą pracowała w stodole przy sieczkarni. W czasie pracy służąca nagle zasłabła i po wyjściu ze stodoły w korytarzu domu dostała gwałtownych torsji i zakończyła życie.**

Przybyły lekarz Ubezpieczalni Społecznej dr. Berkowicz stwierdził już tylko zgon dziewczyny, nie umiejąc na razie wyjaśnić przyczyn śmierci.

Zwłoki zostały zabezpieczone. Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia przyczyn zagadkowego zgonu młodej dziewczyny.

Mrozy, o jakich ludziom się nie śniło

przepowiada wróżbita wołyński

PIM — obiecuje nam podniesienie się temperatury, wyraźnie zaakcentował przejściowość tego zjawiska, zapowiadając na najbliższe już dni ponowne oziębienie. Nie mają to być jednak — jak uspokaja PIM — mrozy „trzaskające" w rodzaju tych, jakie przeżyliśmy przed 9-ciu laty.

Również przepowiednie kaszubskich rybaków brzmią uspokajająco i zapowiadają wczesną wiosnę.

Natomiast wręcz pesymistycznie — brzmi przepowiednia jednego z najpopularniejszych... znachorów wołyńskich starego „ojca Ostapa" z Łucka, uważanego przez ludność Wołynia za wyrocznię także w sprawach horoskopów atmosferycznych. Sędziwy ten znachor-wróżbita przepowiada wkrótce **nadejście takich mrozów „o jakich się dotąd ludziom nie śniło"**. I nie będą to mrozy przejściowe, trwać będą bowiem „przez dwie pełnie księżyca", co by znaczyło, że zaczną się przed 16 bm. a skończą w drugiej połowie lutego.

Przepowiednia wróżbity wołyńskiego jest tym bardziej niepokojąca, że podobno wszystkie dotychczasowe horoskopy starego Ostapa odnośnie pogody, — sprawdzały się niemal ze stuprocentową ścisłością.

A no — zobaczymy.

40 lat temu szybciej jeżdżono

dorożką, niż autem

Kłopoty z ruchem ulicznym w Londynie są z każdym niemal dniem większe. Za cyrkiem Piccadily i Placem Poczdamskim, dzielni policjanci posługują się automatycznymi sygnałami świetlnymi, jak we wszystkich zresztą obecnie stolicach europejskich. Myślano, że przez wprowadzenie tych sygnałów uniknie się wszelkich trudności komunikacyjnych, co okazało się niestety złudzeniem. Także często pojazdy muszą po kilka minut czekać, zanim otrzymają zielony sygnał.

Specjaliści, którzy już od kilku tygodni te urządzenia badają, doszli do wniosku, że najlepiej zdjąć te nowoczesne lampy sygnałowe i zastąpić je z powrotem policjantami, gdyż

policjanci są na ogół sprawniejsi w kierowaniu ruchem, niż świetlny sygnał.

Jedno z pism zamieściło w tych dniach ciekawy artykuł na temat ruchu ulicznego, w którym podaje, że w r. 1897 w centrach wielkich miast

dorożki szybciej się poruszały, niż dziś auta.

Zainteresowani tym artykułem udali się w ruchliwe punkty Londynu i badali o ile on jest zgodny z prawdą. Ku ich zdumieniu okazało się, że średnia szybkość dorożki konnej przed 40 laty wynosiła ok. 15 km-godz., podczas gdy dziś na przestrzeni 6 km ruchliwej ulicy średnia szybkość auta wynosi przeciętnie tylko 11 i trzy czwarte km-godz.

Anglicy chcą chodzić

z gołymi kolanami

W Anglii powstało nowe stronnictwo, które, jakkolwiek nie nakreśliło sobie celów politycznych, nie mniej

wywołało bardzo duże zainteresowanie

szerokiej opinii publicznej Wielkiej Brytanii. Stronnictwo to określa się mianem wprost „rewolucyjnego", co ze względu na konserwatyzm Anglików, ma swoje duże znaczenie, a nosi nazwę

„Partii reformy ubrań męskich".

W innym kraju nikt na tego rodzaju pomysły nie zwracałby uwagi, lecz w Anglii, gdzie zbyt duży nacisk kładzie się na ubiór w stosunkach towarzyskich, rzucanie hasła reformy strojów męskich oznacza całkowite zerwanie z tradycją oraz dobrymi obyczajami. Stronnictwo rozpoczęło zdecydowaną walkę z kołnierzykami, określając je mianem

„wroga nr. 1"

w stosunku do mężczyzn. „Szyja musi być wolna, da jej to swobodę i przyjemność" — oto hasła, wysuwane przez nowe stronnictwo. Dalsze hasła — to: „Prawdziwy mężczyzna nie powinien wstydzić się pokazać swoich kolan",

„Mężczyźni winni chodzić z odsłoniętymi kolanami".

Ostatnie walne zebranie towarzystwa uchwaliło jednogłośnie znieść zwyczaj kilkakrotnego przebierania się w ciągu dnia, co jest dotychczas praktykowane przez wielu Anglików. Uchwałę tę uzasadniono koniecznością zaoszczędzenia czasu. Reformy swoje wprowadza stronnictwo nie tylko przez głoszenie haseł, urządzanie zebrań i t.p. Wcielając je w życie praktycznie, rozpisuje konkursy wśród krawców męskich,

udziela nagród za wprowadzenie w życie postanowionych reform.

Rozpisuje konkursy na jak najlżejsze oraz jak najbardziej barwne ubrania. Akcja stronnictwa, znajdując swoich zwolenników, natrafia i na przeciwników, którzy rozpoczęli formalną nagonkę na propagatorów „stroju przyszłości mężczyzny".

Z CAŁEJ POLSKI

BOHATERSKI UCZEŃ URATOWAŁ DWOJE DZIECI

Dzieci p. Jabłońskiej, zamieszkałej w blokach marynarki wojennej na Oksywiu — 6-letni synek i 5-letnia córeczka poszły na ślizgawkę na kanale przybrzeżnym. Lód załamał się pod dziećmi i dziewczynka wpadła do wody. Chłopiec rzucił się na ratunek siostrzyczce, wołając jednocześnie o pomoc. Zebrało się kilkanaście osób, marynarzy, nikt jednak nie pośpieszył z pomocą. Dopiero Zbigniew Stanelik uczeń gimnazjum Tow. Szkoły Średniej, skoczył w ubraniu do kanału i wyratował dzieci, które były już bez przytomności. Dzielnemu chłopcu urządzono olbrzymią owację.

JELENIE, SARNY I DZIKI PODCHODZĄ DO OSIEDLI LUDZKICH

W ostatnich dniach w okolicy Białegostoku zauważono kilkakrotnie większe stada dzików, jeleni i sarn, które podchodziły do ludzkich osiedli, szukając pożywienia lub chroniąc się przed wilkami. M. in. na szosie Białystok — Waliły zauważono stadko jeleni liczące 11 szt.

NIE MAJĄC NA KUPNO KSIĄŻEK UCZENICA WYSKOCZYŁA OKNEM

W miasteczku Przyrów pod Częstochową wyskoczyła z okna I piętra na ulicę 12-letnia uczenica szkoły powszechnej Chana K. Na szczęście odniosła tylko lekkie obrażenia. Przyczyną desperackiego kroku była rozpacz z powodu braku pieniędzy na kupno niezbędnych książek i zeszytów. Rodzice dziewczynki są bardzo biedni, a starsze jej rodzeństwo, które pracowało w częstochowskich fabrykach, zostało zredukowane. Nie mogli jej dać na kupno przyborów szkolnych. Dziewczynka tak się przejęła niemożnością uczenia się, że postanowiła odebrać sobie życie.

BANDYTA ZASTRZELONY PODCZAS OBŁAWY

W okolicy Krakowa od dłuższego czasu grasował niebezpieczny bandyta, Franciszek Oczkowski. Oczkowski dobrawszy sobie wspólników dopuszczał się napadów bandyckich i rabunków. Podczas zarządzonej obławy patrol policyjny natknął się na bandytę. Oczkowski wezwany do zatrzymania się nie usłuchał. Wówczas policjanci zaczęli strzelać i bandyta ugodzony kulą padł martwy.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

W piątek wczesnym rankiem na przejeździe kolejowym w Toruniu wydarzyła się straszna katastrofa. O godz. 6 min. 10 pociąg osobowy na przejeździe kolejowym na szosie Toruń — Chełmża wpadł na samochód osobowy i wlókł go na przestrzeni około 400 m. Samochód został doszczętnie strzaskany. Spod szczątków samochodu wydobyto zmarłego szofera Kotlińskiego oraz ciężko ranne pasażerki: Stanisławę Kołodziejczyk i dwie jej córki 17-letnią Kazimierę i 27-letnią Stanisławę. Stanisława Kołodziejczakowa (matka) oraz córka jej Kazimiera zmarły wkrótce po wypadku. Trzecią ofiarę katastrofy przewieziono do szpitala w Toruniu. Stan jej jest ciężki.

PÓŁ ŻYCIA W WIĘZIENIU

Przed sądem grodzkim w Stanisławowie stanął głośny na terenie Małopolski złodziej Alojzy Galanty. Jest on swoistym „rekordzistą", gdyż licząc obecnie 30 lat, był już 40 razy karany i spędził w więzieniu łącznie 15 lat, a więc połowę swego życia. W obecnym procesie Galanty odpowiadał za kradzież roweru, nazywając to na rozprawie „drobnostką". Wobec jednak poprzedniej karalności podsądnego, za tę „drobnostkę" skazano go na 2 lata bezwzględnego aresztu i osadzenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Koronowie.

Zamaskowani abonenci
wyszukiwani przez specjalne biuro

W New Yorku istnieje 50.000 telefonów, których numery i abonenci nie figurują w książce telefonicznej Tak twierdzi mr John Iron, właściciel biura wywiadów, Sherlock Holmes w stylu amerykańskim. Głuche telefony istnieją i w Europie; należą one do abonentów, którzy chcą się uchronić przed natarczywością wielbicieli, łowców autografów, reporterów, znajomych. Inne jednak przyczyny skłaniają właścicieli 50.000 „głuchych" telefonów w New Yorku do zachowania ścisłej dyskrecji. Są to, jak twierdzi mr Iron,

chronicznie niewypłacalni dłużnicy,

którzy pragną zejść z drogi swym wierzycielom, starają się, by ci zapomnieli o ich istnieniu.

Na tym „kompleksie" niewypłacalności oparte jest właśnie przedsiębiorstwo, którego właścicielem jest mr Iron. Klientela mr Irona składa się z kamieniczników, banków, instytucyj kredytowych, finansistów, przedsiębiorstw różnego typu. Wszyscy oni poszukują dłużników, którzy zaszyli się w jakimś kącie wielkiego miasta. Iron i jego ludzie muszą odszukać w tej dżungli wielkomiejskiej dezerterów.

Nie jest to łatwe zadanie.

W Stanach Zjednoczonych nie ma obowiązku policyjnego meldowania się. Zmiana zawodu i nazwiska nie sprawia najmniejszej trudności zmiana adresu odbywa się bez żadnych formalności. Iks ginie bez śladu, zamienia się w Ygreka, i szukaj wiatru w polu.

Biuro mr Iron'a prosperuje w tych warunkach. Chwali się on

wykonaniem szczęśliwym 200.000 zleceń.

Połowa poszukiwanych to ludzie, którzy nie uregulowali komornego, poszukiwani zatym przez kamieniczników. Drugie z kolei miejsce zajmują złośliwi dłużnicy, dalej idą uchylający się od płacenia podatków. Mr Iron

nie zajmuje się jednak wyszukiwaniem adresów przestępców kryminalnych;

jest to zbyt niebezpieczne zajęcie i niezbyt rentowne. Natomiast odszukanie dłużnika, który winien jest np. bankowi parę tysięcy dolarów nie nastręczą biuru mr Iron'a większych trudności przy świetnej organizacji a zapewnia spory zysk.

Na co idą
PODATKI PARYŻAN?

Jedno z pism paryskich zadało sobie trud i obliczyło procentowo, na jakie cele idą pieniądze, wpłacone przez Paryżan tytułem podatków miejskich. Okazuje się więc, że z każdej setki franków podatku miejskiego 40 franków idzie na pensje dla urzędników miejskich. Reszta dzieli się w sposób następujący: 24 franki na długi miasta, 16 na koszta opieki społecznej, 10 na opłacenie komornego instytucyj miejskich, oraz utrzymanie materiału, 7 na roboty publiczne, 2 na koszta inkasa i buchalterii podatków i wreszcie 1 frank na stypendia i subwencje.

Włosy i paznokcie
ROSNĄ W NOCY WOLNIEJ

Jest rzeczą powszechnie znaną, że tak włosy, jak i paznokcie posiadają podobne właściwości pod względem rośnięcia. Ostatnio skonstruowano specjalny aparat, przy pomocy którego staje się możliwem badanie, jak rosną włosy i paznokcie. Doświadczenia stwierdziły że paznokieć w ciągu 12 godzin urastą o 0,04 milimetra i to w czasie od godz. 11 do 12, oraz w godzinach po południowych rośnie najsilniej. Nocą natomiast paznokcie rosną znacznie wolniej. Przeciętnie w ciągu godziny paznokcie wzrastają od 0,002 do 0,006 mm. Podobnie ma się rzecz z włosami. W ciągu całej doby włosy nie rosną jednakowo. W porze dziennej aparaty stwierdziły wzrost przeciętnie o 0.08 mm, w porze nocnej o 0,01 tylko.

Najstarszy na świecie
KAWAŁEK JEDWABIU

W chińskim wschodnim Turkiestanie, gdzie znajduje się pustynia Lop, która, jak twierdzą podania starochińskie, miała być ośrodkiem raju, oraz skąd wyszli w świat Chińczycy, od dłuższego czasu bawiły różne ekspedycje naukowe z całego świata. Pustynią Lop zajęli się przeważnie uczeni europejscy. Prace ich wydały bardzo dodatnie rezultaty. Oto znaleźli tam najstarsze na świecie kawałki jedwabiu, pochodzące z pierwszego tysiąclecia przed narodzeniem Chrystusa, które zachowały się w zupełnie dobrym stanie.

Wiadomość o możliwości przeróbki z kokonów jedwabiu dotarła do Europy dopiero za czasów Aleksandra Wielkiego (336—323), gdy tymczasem Chińczykom wyrób jedwabiu znany był już oddawna.

Najstarszy kawałek jedwabiu został znaleziony przez Sir Aurela Stone również we wschodnim Turkiestanie. Za tymi odkryciami nastąpiły dalsze w pustyni Hebi. Tu znaleziono resztki jedwabiu, które liczą także parę tysięcy lat. Na znalezionych kawałkach jedwabiu w pustyni Lop, znajdują się przepiękne wzory smoków oraz ślimaków.

PRZYCZYNA

Aleksander Pope, poeta angielski, będąc raz na obiedzie u Fryderyka ks. Walii, prawił mu wiele komplementów „Dziwi mnie — powiada książę — że pan, który tak surowo występuje przeciwko królom, tak uprzejmie odnosi się do mnie".

— To pochodzi stąd — mówi Pope — że lubię lwa, zanim mu kły nie wyrosną.

OGŁOSZENIE

Zarząd miejski w Sosnowcu ogłasza przetarg za pomocą ofert zapieczętowanych, na prawo korzystania z pomieszczenia na herbaciarnię przy rzeźni miejskiej na okres trzechletni.

Oferty z podaniem wysokości ofiarowanej opłaty, winny być składane w biurze Zarządu Miejskiego (ratusz — pokój Nr. 29) w terminie do dnia 20 stycznia rb. włącznie, gdzie również każdodziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 10-ej do 12-ej są do przejrzenia warunki.

Prezydent m. Sosnowca
(—) J. Kaczkowski.

Sosnowiec, dnia 7 stycznia 1938 r. 135

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

PRZYSTĄPIĘ
do dobrego interesu handlowego z większą gotówką. Wiadomość: Sosnowiec-Pogoń, Ciepła 1. M. Broda we wtorek i środę o godz. 15—19. 110

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 3

PIERWSZORZĘDNA
pracownia gorsetów p. f. „Maria" w Sosnowcu ul. Chemiczna Nr 12 m. 134 nad „Żłóbkiem dla dzieci" (domy firmy C. G. Schon) poleca: Pasy brzuszne, specjalne pasy lecznicze oraz biustonosze z najlepszych tkanin i po cenach bardzo przystępnych. Wykonanie szybkie i solidne. 59

BYŁY URZĘDNIK SKARBOWY
zajmie się administrowaniem domów. Zgłoszenia: Sosnowiec, Dziewicza 5. 158

3 FOTOGRAFIE
pocztówkowe na tle zimowym zł. 2.50. — u Foto - Stelmaszczyka, Sosnowiec - Pogoń, ul. Orla 4. 36

ODLEWNIA ŻELIWA
Stefan Kowalczyk. Wykonuje wszystkie części maszynowe i kompletne piece piekarskie Sosnowiec — Pogoń, ul. Floriańska 42, tel. 616-98. 142

FORTEPIANY
pianina naprawia stroi Centauz. Sosnowiec — Mariacka 9, tel. 620-73 163

OKAZJA!
Przyjeżdżam Sosnowca. Kto lutym przeprowadza meble do Warszawy? Umówienie wozu tam z powrotem — zmniejszy koszty. Sułowski 6—16—46 godz. 19—22. 155

KAŻDA PANI
dbająca o elegancję ubiera się tylko w pracowni „Mary" Sosnowiec, Lwowska 3 Blok III m. 56. Przy pracowni prowadzi się wieczorowy kurs kroju, szycia, modelowania systemem paryskim. 5999

Sosnowiecka Kotlarnia i Zakłady Mechaniczne Rok zał. 1901

JÓZEF KUBALKA w Sosnowcu

Tel. Nr. 62-670 ul. Aleja Montwiła-Mireckiego 14 Własna bocznica kolejowa

PRODUKUJE:

KOTŁY PAROWE wszelkich systemów, ich części oraz reperacje. APARATY dla fabryk chemicznych, papierń, gorzelń. KONSTRUKCJE żelazne. Zbiorniki, kadzie, wanny do cynkowania, bojlery, wulkanizatory, kominy, płyty ogrzewcze. PRZEWODY rurowe, odgałęzienia itp. z blach żelaznych, kwasoodpornych i miedzianych. SPAWANIE prądem stałym i nitowanie. POSIADA na składzie kotły parowe, lokomobile oraz blachy miedziane, mosiężne pręty, rury i t. p. 5297

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

BRZOZY

na pniu wysokie, ładne, nadające się na deski, około 100 sztuk natychmiast sprzedę plebania Chruszczobród poczta Łazy 139

PLAC

105 prętów przy ul. Królewskiej, front południowy 36,83 podzielony na trzy parcele budowlane zatwierdzone plany, sprzeda całość lub częściowo. Wiadomość: Moniuszki 14, gospodarz. 134

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 680-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

OKAZYJNIE

sprzedam nowe radio „Blaupunkt — 1937", wagi 35 kilogramów, 10 lamp, 9 obwodów, 2 głośniki razem. Lampy końcowe 24 wat. Oryginalna skrzynka klejona na wzór skrzypiec z duszą. Wiadomość: telefon 62-071. 87

GAJA

prawdziwe buliony i naturalne zupy — są szczytem polskiej wytwórczości; są premiowane cennymi prezentami, za zwrotem opasek z bulionów czy zup Żądać wszędzie. 88

Wytwórnia MEBLI GIĘTYCH Piotr Nowak

Będzin, ul. Gzichowska 22, telefon 71057 poleca fotele, półfoteliki, krzesła wiedeńskie różnych fasonów stoliki, kwietniki, wieszaki, etażerki i t.p. oraz stoliki pod radio. 5239

CHRZEŚCIJAŃSKA

rysownia robót ręcznych. Wzory na ornaty, stuły, sernety, poduszki, na bieliznę pościelową i osobisty. — Haft maszynowy, mereżki, endlowanie. Koronki i dodatki do robót — ul. Małachowskiego 2-d wprost Ban Pol. M. Brzozowska. 143

SPRZEDAM

bardzo ładny plac 33 pręty z domkiem 5.200. Dąbrowa, Kołłątaja 8. 166

PARA KONI

do sprzedania. Wiadomość: Mościckiego 26, telef. 626-68.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA

w Sosnowcu ogłasza przetarg na dostawę lodu naturalnego, czystego dla szpitala: w Sosnowcu 300 mtr. sześć., w Dąbrowie 150 mtr. sześć., w Czeladzi 100 mtr. sześć. Cenę należy podać za mtr. sześć. z układaniem, przesypką soli i dobrym zakonserwowaniem trocinami. Termin złożenia oferty upływa dnia 12 stycznia rb. 117

COCKER-SPANIELE

biało-czarne, trzy-tygodniowe, do sprzedania. Dąbrowa Górnicza tel. 68-324. 167

SPRZEDAM

okazyjnie dobrze prosperujący sklep delikatesów w śródmieściu. Got. 4.000. Zgłoszenia Administracja pod Rentowny. 156

SPRZEDAM

sklep rzeźniczy z urządzeniem warsztatowym Zgłoszenia: Jan Kruszel, Zawiercie, Piłsudskiego 55. 165

DOM

sprzedamy w Dąbrowie Górn. vis a vis dworca kolejowego. Wiadomość Kościuszki 19-a, u gospodarza. 77

Z POWODU WYJAZDU

sprzedam sklep z urządzeniem „Hale Rozwoju". Mościckiego 20, obok składu wódek. 100

Łóżka

dwa nowe, jasny dąb z materacami tanio sprzedam.

Tapczany

otomany nowoczesne, fotele leniwce, klubowe materace, kozetki, stoły, krzesła, przeróbki ceny niskie, warunki dogodne — Zakład Tapicerski Tomczyk — Sosnowiec, 1 Maja 14, tel. 63.105 5760

MASZYNY

do szycia gwarantowane haftują, cerują „Omega" i „Torpedo" 150 zł, „Rast Gassera" 160 zł Singera jak nowe, damskie, męskie, cylindrowe, leworamienne, mereżkarska, dziurkarka, okrętkowa, czółenkowa 40 zł Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11a 26 w podwórzu. 6044

Z POWODU

wyjazdu odstąpię sklep z nowym urządzeniem, towarem, za 600 zł oraz 3 pokoje. Wiadomość w Admin. 154

PIANINO

fortepian, jazzband — sprzedam okazyjnie tanio. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt. 168

LOKALE

3 POKOJE

z wygodami do wynajęcia ul. Żeromskiego 12, tel. 61-295. 7041

POTRZEBNY

pokój umeblowany w pobliżu Ubezp. Sp. w Sosnowcu. Zgł. telefon Nr. 680-88. 98

MIESZKANIE

3 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Legionów 27, dozorca wskaże. 141

2 POKOJE

pokój z kuchnią, kawalerski umeblowany — wszelkie wygody. Sosnowiec, Prosta 12. 159

DO WYNAJĘCIA

8 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią, wygody. Piłsudskiego 48. 160

SKLEP

odpowiedni na drogerię, artykuły żelazne — zaraz do wynajęcia. Piłsudskiego 56. 164

POKÓJ

umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia od 1 lutego Sosnowiec, Sobieskiego 60 Dom Rutkiewiczowej. 150

POKÓJ

do wynajęcia z wygodami. Kołłątaja 1-a m. 6. 153

POSZUKUJĘ

3 pokoje, kuchnię, łazienkę, Sosnowiec. Oferty wraz ceną Kurier Zachodni „Wygody" 156

DO WYNAJĘCIA

4 pokoje i kuchnia, — wszystkie wygody. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 152

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Tani 10-ciodniowy pobyt w Zakopanem

w pensjonacie „Wacława" ul. Zamojskiego tel. 1495. W pokojach ciepła i zimna woda bieżąca.

Najmilszą rozrywką podczas długich wieczorów zimowych jest

słuchanie audycji radiowych.

Dobry i niezawodny odbiór da nam tylko odbiornik sieciowy.

Prosimy o odwiedzenie naszego salonu radiowego przy SKLEPIE ELEKTROWNI przy ul. Piłsudskiego 18, — gdzie każdy może wybrać odbiornik według swego upodobania i możliwości finansowych.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

POSADY i PRACE

POSZUKIWANE

ekspedientki obznajmione ze sprzedażą w sklepie bławatnym. — Zgłoszenia 8—9. Wiadomość K. Z. 144

FRYZJERKA

manicurzystka zdolna potrzebna. Zgłoszenia do „Kuriera Zachodniego" pod „A—Z".

MANICURZYSTKA

wykwalifikowana — ze znajomością ondulacji potrzebna od zaraz. — Zgłoszenia do „Kuriera Zachodniego" — pod „Zdolna".

Firma przemysłowa w Zagłębiu

POSZUKUJE

dla sekretariatu rutynowanej polsko-niemieckiej

STENOTYPISTKI

chrześcijanki.

Uwzględniona może być tylko oferta z podaniem żądanego wynagrodzenia, poparta odpisami świadectw pracy, bez nieudokumentowanych przerw. Oferty sub „Stała posada, pierwszorzędna siła" kierować do Administracji „Kuriera Zachodniego".

UZDROWISKA

„DOM KIMATYCZNY"

i „Patria" pensjonat kuracyjny Dra Pawlaka. Bystra-Wilkowice, lekarze specjaliści, centralne ogrzewanie, woda bieżąca, wygodnie. Przyjmuję na leczenie. 4866

Nauka i Wychowanie

KONCESJONOWANE KURSY KROJU, SZYCIA ZABOROWSKIEJ

przyjmują zapisy Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

KONCESJONOWANE

Kursy Kroju, Szycia, Modelowania, Bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 14, tel. 62-498 przyjmują zapisy na nowy kurs. — Krój najnowszy. Świadectwa prawne. Dla Pań pracujących kurs wieczorny. Opłata ratami. Biednym ulgi. 348

FRANCUZKA

paryżanka udziela lekcji, konwersacji i korepetycji. Sosnowiec, Mościckiego 19 m. 11 parter. 151

Różne

PANI!

dbająca o wygląd swej linii — pasy biustonosze nosi tylko z chrześcijańskiej pracowni „Nina", Sosnowiec, 3-go Maja 14. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. 5111

FRANCUZKA

do konwersacji poszukiwana. Szczegółowe oferty składać do Adm. pod „Francuzka" 102

Chrześcijański Zakład Pieczątkarski

LUCJAN WILSKI

Sosnowiec, Piłsudskiego 14a. Wykonuje pieczątki, szyldy emal. 149



— Muszę ci kupić konieczne nowe szelki — dziś jest wyprzedaż w domu towarowym — proszę cię daj mi 200 złotych!

KINO „ZAGŁĘBIE"

Dziś Wielka Premiera

Największego filmu bieżącego sezonu

z Marleną Dietrich i Robertem Donatem w filmie

Hrabina Władinow

Fascynująca akcja toczy się na dworze carów, w marmurowych pałacach, w lasach i tajgach Sybiru, wśród krwi i pożogi! Największa przygoda kochającej się pary, którzy pokochali się, gdy śmierć zajrzała im w oczy. Ich miłość nie była przelotna, lecz stała się największą przygodą, jaką może kobieta przeżyć z mężczyzną, to film którego się nigdy nie zapomni!

NADPROGRAM: TYGODNIK PAT-a

Pocz. o godz. 17.30, w niedzielę i święta 15.30

KINO „EDEN"

DZIŚ Bożyszcze kobiet i najsłynniejsza tancerka świata Eleanor'a Powell i Robert Taylor w filmie

„Zaczęło się w pociągu"

Film który olśni wystawą, tempem, melodiami

Pocz. I seansu 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marciakowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

W triumfalnym pochodzie przez wszystkie ekrany świata! Arcydzieło filmowe w-g powieści Marka Twaina

KSIĄŻĘ i ŻEBRAK

W roli głównej: ERROL FLYNN

Zapewniamy wszystkich z całym poczuciem odpowiedzialności, że jest to najcelniejsze dzieło kinematografii na rok 1938.

Uwaga! Ze względu na długość filmu pocz. seansów 4.30, 7, 9.30 W niedzielę i święta początek o godz. 2.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz millimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI